

Światowa Wspólnota Pentekostalna
Światowa Federacja Luterska

„Duch Pana nade mną”

Oświadczenie Międzynarodowego Dialogu Lutersko-Pentekostalnego 2016-2022

Duch Pana nade mną,
dlatego namaścił mnie,
abym zwiastował ubogim Dobrą Nowinę.
Posłał mnie, abym głosił więźniom uwolnienie
i niewidomym przejrzenie,
abym uciśnionych wypuścił na wolność
i ogłosił rok miłosierdzia Pana (Łk 4,18-19¹)

Część I: Tożsamość

„Duch Pana nade mną...”

Wstęp

(1) Można się zastanawiać, dlaczego Światowa Federacja Luterska (ŚFL) [The Lutheran World Federation (LWF)] i Światowa Wspólnota Pentekostalna (ŚWP) [Pentecostal World Fellowship (PWF)] miałyby się angażować w dialog ekumeniczny. Na pozór obie wspólnoty wydają się tak różne, że nie będą mieć ze sobą wiele wspólnego. Kościoły luterskie to Kościoły wyznaniowe, pentekostalne – nie. Ogólnie rzecz biorąc, nabożeństwo pentekostalne jest żywiłowe, podczas gdy luterskie jest bardziej stonowane. Kiedy jednak przyjrzymy się bliżej obu tradycjom, to możemy znaleźć takie Kościoły luterskie jak Etiopski Kościół Ewangelicki Mekane Yesus [The Ethiopian Evangelical Church Mekane Yesus]², który w większości w swoich praktykach jest charyzmatyczny, i takie Kościoły pentekostalne jak Kościół Boży w Chrystusie [The Church of God in Christ]³, które mają bogate życie liturgiczne, episkopalaną strukturę i z głęboką powagą podchodzą do ustanowień Chrystusowych.

¹ Wszystkie cytaty biblijne za Biblia Ekumeniczna (przyp. red.).

² Zob. <https://eecmy-dassc.org.et/> (dostęp: 27.12.2023; przyp. red.).

³ Zob. <https://www.cogic.org/> (dostęp: 27.12.2023; przyp. red.).

- (2) Luteranie i chrześcijanie pentekostalni żyją w tym samym świecie, a to znaczy, że dzielą te same problemy i możliwości. Nasz świat mierzy się z różnego rodzaju zmianami i wyzwaniem: miliony ludzi migrują z jednego miejsca w inne, globalna pandemia COVID-19 i jej skutki, kwestie środowiskowe, sekularyzm, religijny pluralizm, a także w niektórych miejscach całkowite porzucenie religii, ubóstwo oraz zniszczone systemy ekonomiczne i rządowe.
- (3) Jako chrześcijanie pentekostalni i luteranie razem wyznajemy Jezusa Chrystusa i Jego dzieło jako łaskawą i hojną odpowiedź Jego Ojca na naszą grzeszność. Wspólnie uznajemy Pismo Święte jako źródło Ewangelii, którą zwiastujemy słowem i czynem w sposób przepelniony empatią dzięki mocy Ducha Świętego.
- (4) Dlatego, uznając te elementy wspólne, twierdzimy, że większa jedność między naszymi chrześcijańskimi rodzinami może zaowocować silniejszą nadzieją dla świata w kryzysie. Skoro obie nasze rodziny kościelne troszczą się o ubogich, większa jedność może prowadzić do poszerzenia współpracy w odpowiadaniu na ich potrzeby. Ponadto brak jedności jest sprzeczny z pragnieniem Jezusa wyrażonym w Jego modlitwie w J 17. Dlatego zaangażowaliśmy się w dążenie do trwałego dialogu, badając wspólnie kwestie, które mogą nas zaprowadzić do głębszej jedności w Chrystusie.
- (5) Jako przewodnika w tym zadaniu słuchamy wspólnie Łk 4,18-19. Kiedy Jezus przemawiał w synagodze w Nazarecie, rozpoczął swoje kazanie słowami z proroka Izajasza (Iz 61,1-2; Łk 4,18-19). Po zwinięciu zwoju i oddaniu go słudze usiadł. Mieszkańcy rodzinnego miasta Jezusa czekali niecierpliwie, by usłyszeć, co może mieć na temat tych słów do powiedzenia. Jezus zaskoczył zebranych deklaracją: „Dzisiaj wypełniło się proroctwo Pisma, które usłyszeliście” [Łk 4,20]. Podczas tej pierwszej oficjalnej rundy międzynarodowego dialogu między Światową Federacją Luterancką i Światową Wspólnotą Pentekostalną te słowa wypowiedziane przez Izajasza i Jezusa kształtowały nasze rozmowy i definiowały zakres dialogu.
- (6) Początki tego dialogu sięgają 1996 roku, kiedy ks. dr Gunnar Stålsett, który właśnie zakończył swoją służbę jako sekretarz generalny ŚFL, zaprosił dr. Cecilia M. Robeckę, by rozważył rozpoczęcie dialogu między luteranami a chrześcijanami pentekostalnymi. Ze względu na zamiany na stanowiskach kierowniczych i wcześniejsze zobowiązania, takie jak „Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”, spełnienie tego marzenia musiało poczekać. W międzyczasie ks. dr Sven Oppegaard, asystent sekretarza generalnego ds. ekumenicznych ŚFL,

podtrzymywał to zamierzenie. W 2004 ks. dr Theodor Dieter i ks. dr Kenneth Appold z Instytutu Badań Ekumenicznych w Strasburgu (Francja) zaprosili grupę chrześcijan pentekostalnych, by zbadać perspektywy dialogu. Na spotkaniu w grudniu 2004 grupa ta zaproponowała pięcioletni wstępny dialog na temat: „Jak spotykamy Chrystusa?”. Pod przewodnictwem ks. dr. Kennetha Appolda (luteranin) i dr. Jean-Daniela Plüssa (chrześcijanin pentekostalny) w latach 2005-2010 grupa spotykała się corocznie, rozmawiając o tym, jak spotykamy Chrystusa, (a) kiedy mówimy o „czystej Ewangelii” (luteranie) albo o „pełnej Ewangelii” (chrześcijanie pentekostalni), w (b) zwiastowaniu, (c) w sakramentach i ustanowieniach, i (d) w charyzmatkach. Ten „wstępny dialog” ostatecznie doprowadził do opublikowania broszury zatytułowanej „Luteranie i chrześcijanie pentekostalni w dialogu [Lutherans and Pentecostals in Dialogue]”⁴. Oficjalne zatwierdzenie dialogu z chrześcijanami pentekostalnymi nastąpiło na Jedenastym Zgromadzeniu Ogólnym ŚFL w 2010 roku.

- (7) Podczas naszej wspólnej pracy funkcję luterńskiego współprzewodniczącego pełnił ks. dr Walter Altmann (Kościół Ewangelicki Luterńskiego Wyznania w Brazylii), a funkcję pentekostального współprzewodniczącego – dr Jean Daniel Plüss (Szwajcarska Misja Pentekostalna [Swiss Pentecostal Mission], Szwajcaria). W 2016 roku byliśmy goszczeni przez Seminarium Teologiczne Azji i Pacyfiku w Baguio (Filipiny); spotkanie przebiegało pod hasłem „Posłani przez Ducha – tożsamość w Chrystusie”. Dla uhonorowania jubileuszu Reformacji nasze spotkanie w 2017 roku miało miejsce w Wittenberdze (Niemcy) i skupiało się na temacie „Bóg namaścił mnie, abym zwiastował”. W 2018 roku grupa dialogowa spotkała się w Santiago (Chile), by dyskutować „Zwiastowanie ubogim Dobrej Nowiny”. W 2019 roku Malgaski Kościół Luterński w Antananarywie (Madagaskar) gościł uczestników dialogu, którzy omawiali temat „Zwiastowanie więźniom uwolnienia i niewidomym przejrzenia, wypuszczanie na wolność uciśnionych”. Ze względu na pandemię COVID-19 uczestnicy nie byli w stanie spotkać się osobiście w 2020 i 2021 roku, ale poprzez korespondencję i spotkanie na Zoomie opracowali projekt tego raportu. W czasie naszego piątego i ostatniego osobistego spotkania byliśmy gośćmi w Fuller Theological Seminary w Pasadenie (Kalifornia, USA) w 2022 roku, gdzie ukończyliśmy prace nad tym oświadczeniem dialogu.

⁴ *Lutherans and Pentecostals in Dialogue*, Strasbourg-Pasadena, CA-Zürich 2010, 84 strony.

Kim jesteśmy

- (8) Od początku naszego dialogu nie mieliśmy zamiaru wymieniać się podstawowymi informacjami i prowadzić porównawczego studium teologicznego. Od początku rozumieliśmy, że zarówno luteranie, jak i chrześcijanie pentekostalni odnajdują swoją prawdziwą tożsamość w Chrystusie. Wspólnie wyznajemy, że mamy to samo rozumienie Trójcy Świętej⁵. Wspólnie wyznajemy, że Jezus Chrystus jest naszym Panem i Zbawicielem, co nadaje wszystkiemu, co mówimy i robimy, chrystocentryczną orientację. Wspólnie wyznajemy także, że Duch Święty działa w naszym życiu, w Kościele i w świecie. Uznajemy i wyznajemy centralność słowa Bożego w naszych Kościołach i naszym życiu. Razem oczekujemy obecności Chrystusa w naszym nabożeństwie i doświadczamy nabożeństwa w całej jego różnorodności jako kluczowego elementu formującego nasze życie chrześcijańskie. Razem rozumiemy Ewangelię jako przesłanie o zbawieniu, które Bóg Ojciec darował nam w Chrystusie. Rozumiemy, że jesteśmy posłani, by służyć światu zwiastowaniem, diakonią i misją. Razem też szukamy sposobów, jak kontekstualizować Ewangelię w różnorodnych okolicznościach i warunkach na całym świecie. Wszystkie te podzielane wyznania i sposoby rozumienia wskazują na naszą jedność w Chrystusie.
- (9) Jednak przy wszystkich tych wspólnych wyznaniach i sposobach rozumienia jesteśmy różni. Kościół z definicji opiera się na różnorodności. Mamy różne historie. Mamy różne kultury kościelne. Nadajemy priorytety naszym zobowiązaniom w różny sposób. Czasami używamy słów w odmienny sposób albo nieco inaczej je rozumiemy. Chcemy się wzajemnie zrozumieć lepiej niż miało to miejsce w przeszłości. To dlatego w określonych miejscach tego dokumentu przedstawiamy zagadnienia z naszych różnych historycznych czy eklezjalnych perspektyw z nadzieją, że możemy wspólnie wzrastać we wzajemnym zrozumieniu, a także we wspólnym życiu w Chrystusie i Jego Kościele.

Luteranie – tożsamość

- (10) Luteranizm rozpoczął się jako odrębny ruch w Kościele Zachodnim w XVI wieku. Augustiański zakonnik Marcin Luter, w żaden sposób nie chcąc stworzyć

⁵ Chociaż przeważająca większość klasycznych chrześcijan pentekostalnych wierzy i wyznaje Trójcę Świętą, niektórzy chrześcijanie pentekostalni, mający te same historyczne korzenie, są znani jako Pentekostalizm Jedności Bóstwa albo Pentekostalizm Imienia Jezusa. Nie uznają oni trinitarnej doktryny Boga starożytnych soborów powszechnych. W prezentowanym dialogu reprezentowani byli tylko trynitarni chrześcijanie pentekostalni.

nowego Kościoła, postawił pytania dotyczące późnośredniowiecznego nauczania i praktyki. Szybko w swoich rodzinnych Niemczech i w północnej i środkowej Europie zyskał zwolenników, ale także wielu wrogów. Jego nauczanie doprowadziło w końcu do ekskomunikowania go przez papieża (1521). W kolejnych latach Luter przetłumaczył Biblię na język niemiecki, skomponował pieśni, przygotował wzorcowe kazania, pisma pobożnościowe oraz katechizmy, które do dziś kształtują pobożność luterąską. Wraz z wieloma współpracownikami Luter zreformował praktykę Kościoła, w szczególności dopuścił małżeństwa duchownych oraz przyzwolił, by świeccy otrzymywali kielich w czasie komunii. W latach 20. XVI wieku podejmowane były wysiłki, by zażegnać konflikt między zwolennikami a przeciwnikami Lutera; miały one swoją kulminację w odczytaniu „Wyznania augsburskiego” na sejmie Rzeszy w Augsburgu. Jednak wysiłki te nie doprowadziły do konsensusu. W wyniku tego luterąski ruch wyznaniowy (zwany wtedy po prostu *evangelisch* albo „ewangelickim”) i ci, którzy pozostali w Kościele papieskim, rozwinęli się później w różnych kierunkach. Ten konflikt w łonie Kościoła Zachodniego doprowadził do tragicznego w skutkach podziału na wiele wzajemnie się zwalczających się Kościołów, napięć politycznych, a nawet otwartej wojny. W kolejnych wiekach luteranizm rozprzestrzenił się w Europie i dotarł na wszystkie inne kontynenty dzięki imigracji i misji.

- (11) Podczas gdy luteranie w różnych częściach świata uznawali się wzajemnie i podejmowali wspólne studia przekraczające narodowe granice, formalne wysiłki na rzecz utworzenia światowej wspólnoty pojawiły się dopiero w XX wieku, najpierw poprzez powstanie Światowego Konwentu Luterńskiego (1923-1947), a później w 1947 roku przez powołanie do życia ŚFL. W 1984 roku na swoim Siódmym Zgromadzeniu Ogólnym w Budapeszcie (Węgry) ŚFL ogłosiła pełną wspólnotę ołtarza i ambony pomiędzy jej Kościołami członkowskimi. W 1990 roku na Ósmym Zgromadzeniu Ogólnym w Kurytybie (Brazylia) ŚFL zdefiniowała siebie następująco: „Światowa Federacja Luterńska jest wspólnotą [*communion*] Kościołów, które wyznają Trójjedynego Boga, są zgodne w zwiastowaniu słowa Bożego i złączone wspólnotą [*fellowship*] ambony i ołtarza” (Statut ŚFL, art. III.1⁶).

⁶ Cyt. za: Statut Światowej Federacji Luterńskiej (przyjęty przez VIII Zgromadzenie Ogólne, 1990, Kurytyba, Brazylia), w: Dorobek Zgromadzeń Ogólnych Światowej Federacji Luterńskiej, red. J. Sojka, Bielsko-Biała 2023, s. 427 (przyp. red.).

Dzisiaj ŚFL składa się ze 149 Kościołów, do których należy 77 milionów ludzi z 99 krajów⁷.

Luteranie – doktryna

(12) Luteranie samookreślają się wyznaniowo, co oznacza, że ich tożsamość nie jest wyznaczana poprzez określoną strukturę Kościoła, liturgię czy doświadczenie, ale raczej przez nauczanie. Pismo Święte to *norma normans* – to jest główny i ostateczny sędzia wszelkiego chrześcijańskiego nauczania i praktyki. Luteranie także nauczają i wyznają Apostolskie, Nicejsko-Konstantynopolitańskie i Atanazjańskie Wyznania Wiary. Przypisują wyjątkowe i wiążące znaczenie luteraniskim wyznaniom wiary z XVI wieku. Kościoły członkowskie ŚFL przyjmują „Mały katechizm” Marcina Lutra (1529) i „Wyznanie augsburskie” (1530) jako swoją normę doktrynalną; większość Kościołów członkowskich ŚFL uznaje za taką także całą „Księgę zgody” (1580). Niezwykle ważne są również pozostałe teologiczne, pobożnościowe i egzegetyczne pisma Lutra, a także jego pieśni. Kościoły luteraniskie od czasu swojego powstania prowadzą dyskusje z tymi tekstami, interpretują je w różnych uwarunkowaniach na całym świecie i starają się według nich nauczać.

(13) Wśród typowo luteraniskich akcentów w kontekście tego dialogu chcemy podkreślić szczególnie: wyznanie wiary w Boga w Trójcy Świętej; przekonanie, że Jezus Chrystus, prawdziwy człowiek i prawdziwy Bóg, jest zarówno Panem, jak i Zbawicielem; zbawienie jako dar Boży z czystej łaski; usprawiedliwienie z wiary, która jest darem Ducha Świętego, a także „żywą, twórczą, czynną, potężną rzeczą”⁸, z której wypływają dobre uczynki; łaskawe i skuteczne działanie sakramentów Chrztu Świętego i Wieczerzy Pańskiej; przekonanie, że czyste zwiastowanie Ewangelii i właściwe udzielanie sakramentów są wystarczające dla jedności Kościoła; konieczność uporządkowanego, publicznego urzędu kościelnego; rozróżnienie między Zakonem i Ewangelią; wolność chrześcijanina.

Luteranie – doświadczenie

(14) Chociaż luteranie określają siebie poprzez swoje wyznaniowe nauczanie, to nie oznacza, że odrzucają, zaprzeczają lub pogardzają doświadczeniem. W rzeczy samej jest wiele bogatych doświadczeń, które są typowe dla luteraniskiej praktyki:

⁷ <https://www.lutheranworld.org/content/member-churches> (dostęp: 27.12.2023).

⁸ M. Luter, *Przedmowa do Listu św. Pawła do Rzymian* (1522), w: *Przedmowy do ksiąg biblijnych*, przeł. J. Krzyszczyński, Warszawa 1992 s. 59.

słuchanie i czytanie Pisma Świętego, słuchanie słowa Bożego zwiastowanego w kazaniach, przyjmowanie sakramentów, modlitwa, śpiew, przebaczenie grzechów, koinonia, powołanie zawodowe i wiara sama w sobie. Ponadto pietystyczne i charyzmatyczne ruchy w ramach luteranizmu szczególnie starały się wzbogacić doświadczenie duchowe.

- (15) Jednak prawdą jest, że luteranie będą często podchodzić do doświadczenia duchowego z ostrożnością. To samo w sobie może być uznane za skutek wykształconej historycznie świadomości istnienia niebezpieczeństwa, na jakie narażony jest Kościół, kiedy przyjmuje praktyki i nauczanie bez dostatecznego rozeznania teologicznego. Ponadto luteranie starają się sprawdzać każde otrzymane doświadczenie nie tylko w świetle Pisma Świętego, wyznań wiary starożytności chrześcijańskiej i ich własnych, ale także w świetle doświadczenia innych osób, zborów, synodów na poziomie regionalnym, narodowym, światowej wspólnoty ŚFL, czy też Kościoła w jego drodze przez dwa tysiąclecia. Idąc za terminologią Lutera zaczerpniętą z „Dysputacji heidelberskiej”, wielu luteran odwołuje się do „teologii krzyża” jako kryterium duchowego rozeznawania.
- (16) Luter komentuje: „Dlatego to życie nie jest pobożne, ale jest procesem stawania się pobożnym, nie jest zdrowe, ale jest zdrowieniem, nie jest byciem, ale stawaniem się, nie jest odpoczynkiem, ale ćwiczeniem. Nie jesteśmy teraz tym, czym powinniśmy być, ale jesteśmy w drodze. Proces nie jest jeszcze zakończony, ale aktywnie postępuje. Nie osiągnęliśmy jeszcze celu, ale jesteśmy na właściwej drodze. Obecnie wszystko nie błyszczy się i nie skrzy, ale wszystko jest oczyszczane”⁹.

Chrześcijanie pentekostalni – tożsamość

- (17) Pentekostalni uczestnicy dialogu reprezentują klasycznych chrześcijan pentekostalnych, których korzenie sięgają początków XX wieku. Najlepiej znane przebudzenie, które dało początek światowemu pentekostalizmowi, miało miejsce w 1906 roku w zborze Azusa Street Mission w Los Angeles (Kalifornia, USA). Było ono poprzedzone doświadczeniem wylania Ducha Świętego w Topeka (Kansas, USA) w 1901 roku. Obok tych przebudzeń odnotowano wylania Ducha na przełomie XIX i XX wieku w Indiach i innych miejscach. Dziś na całym świecie

⁹ Grund und Ursach aller Artikel D. Martin Luthers, so durch römische Bulle unrechtlich verdammt sind (1521), w: *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, t. 7, Weimar 1897, s. 337 (krytyczne weimarskie wydanie dzieł Lutera dalej będzie przywoływane w formacie WA tom, strona).

klasycznych chrześcijan pentekostalnych jest około 270 milionów. Różnorodność wśród nich jest znaczna, dlatego niektórzy wolą używać terminu „pentekostalizm” w liczbie mnogiej. Obok klasycznych chrześcijan pentekostalnych badacze identyfikują dwie inne powiązane z nimi grupy kościelne. Pierwsza z nich to odnowa charyzmatyczna, złożona z członków historycznie starszych Kościołów, których nabożeństwo i praktyka są podobne do tych kultywowanych przez chrześcijan pentekostalnych. Druga to neopentekostalizm¹⁰, który obejmuje wszystkie inne skupione na charyzmatach grupy chrześcijańskie i Kościoły, które nie są częścią ani klasycznych chrześcijan pentekostalnych, ani charyzmatyków w Kościołach historycznych. Całościowa liczba obejmująca wszystkie te trzy grupy na całym świecie to więcej niż 600 milionów.

Chrześcijanie pentekostalni – doświadczenie

- (18) Tożsamość chrześcijan pentekostalnych różni się od tożsamości Kościołów, których początki sięgają dalej w historię, i nie jest oparta w pierwszym rzędzie o wyznania wiary, formuły doktrynalne albo zunifikowaną strukturę, ale raczej o szczególny typ doświadczenia duchowego bądź charyzmatycznego, któremu towarzyszy otrzymanie duchowych darów lub charyzmatów (1 Kor 12,4-11 i 28; Rz 12,4-8; Ef 4,11-13). Te dary obejmują uzdrawianie, egzorcyzm i prorocтво, choć dla zewnętrznych obserwatorów najbardziej spektakularnym i kontrowersyjnym darem jest mówienie językami albo glosolalia. Zgodnie z tym według chrześcijan pentekostalnych najpierw przychodzi doświadczenie, a dopiero za nim podąża doktryna, co ma być odzwierciedleniem rzeczywistości najwcześniejszego okresu Kościoła.
- (19) Wbrew popularnym nieporozumieniom, duchowość pentekostalna nigdy nie skupiała się czy przywiązywała tylko do Ducha Świętego. Raczej skupiała się na Jezusie Chrystusie. Chrześcijanie pentekostalni postrzegają swoje własne doświadczenie w odniesieniu do opowiadań Nowego Testamentu, szczególnie tych w Ewangeliach i Dziejach Apostolskich, w których Jezus Chrystus jest ukazany wyraźnie jako zbawca, uzdrowiciel i wychodzący naprzeciw ludzkich potrzeb. Z tego opartego na doświadczeniu, potwierzonego biblijnie procesu refleksji wyłoniło się to, co nazywany „pełną Ewangelią”, „poczwórną Ewangelią” lub „pięcioraką Ewangelią” (zależnie od tego, jak wiele nacisku kładzie się

¹⁰ Zwany też pentekostalizmem trzeciej fali (przyp. red.).

na uświęcenie). To znaczy, że w mocy Ducha Świętego Jezus Chrystus kontynuuje służbę, którą sprawował w czasach biblijnych jako:

- a. Zbawca, który ogłasza odpuszczenie grzechów i usprawiedliwia przez wiarę.
- b. Uświęciciel, który oczyszcza usprawiedliwione życie w drodze chrześcijanina ku świętości i czystości. Odzwierciedlając dziedzictwo Ruchu Świętości [Holiness Movement], wszyscy chrześcijanie pentekostalni potwierdzają znaczenie świętości w życiu chrześcijańskim.
- c. Uzdrawiciel, który leczy z choroby zarówno fizycznie, jak i psychicznie, a także uwalnia od mocy złych duchów.
- d. Chrzciciel Duchem, który uzdalnia chrześcijan do świadectwa i służby, obdarzając ich różnymi darami duchowymi.
- e. Wkrótce powracający Król, którego rychły powrót jest potężnym katalizatorem dla intensyfikacji misji, zwiastowania i służby.

Chrześcijanie pentekostalni – doktryna

- (20) Tożsamość chrześcijan pentekostalnych jest raczej oparta o charyzmatyczną duchowość niż formalnie złożone wyznanie wiary, ale to nie oznacza, że doktryna nie odgrywa w ruchu żadnej roli. Od początku chrześcijanie pentekostalni przygotowywali różnego rodzaju oświadczenia, odzwierciedlające sens, znaczenia i następstwa ich doświadczenia i wiary, czerpiąc inspiracje z tradycji kościelnych, z których pochodzili. Niezbędne bowiem było sprawdzanie, osądzanie i rozeznawanie, czy proponowane nauczanie jest zgodne ze świadectwem biblijnym i pewnymi aspektami historycznego nauczania chrześcijańskiego.
- (21) Nawet jeśli pentekostalni chrześcijanie dostrzegają konieczność nadania doktrynalnej formy swoim przekonaniom, szczególnie tym, które ich wyróżniają, jak chrzest w Duchu, glosolalia, uzdrawianie i inne charyzmaty, to pozostają podejrzliwi wobec formuł doktrynalnych i teologicznych; uważają, że stały się one sztywne i pozbawione życia. Widoczne lekceważenie wyznań wiary i argumenty przeciw ich stosowaniu rzadko mają związek z ich treścią. Chrześcijan pentekostalnych martwi to, co postrzegają jako brak osobistej wiary wśród wierzących w starszych tradycjach kościelnych, które zachowały wyznania wiary. Jednak co do zasady w doktrynie pentekostalnej nie ma niczego, co by nie było w pełni zgodne z wyznaniem wiary wczesnego Kościoła i jego soborami.
- (22) Zgodnie ze swoją zorientowaną praktycznie i biblijnie charyzmatyczną duchowością i posługą większość pentekostalnych pastorów i liderów do tej pory

otrzymała niewielką lub zgoła żadną formalną edukację teologiczną i niewielkie szkolenie do posługi. Pojawiło się jednak wielu dobrze wykształconych akademicko pentekostalnych pastorów i teologów, którzy aktywnie wnoszą wkład we wzrost poważnej teologii pentekostalnej.

Zakończenie

(23) Nakreśliliśmy pewne aspekty charakterystyczne dla naszych dwóch rodzin kościelnych. Czytelnik mógł zauważyć, że kolejność poszczególnych podrozdziałów dotyczących tożsamości, doświadczenia i doktryny jest różna. Luteranie zwykle rozpoczynają od doktryny zanim przejdą do doświadczenia, podczas gdy chrześcijanie pentekostalni zwykle rozpoczynają od doświadczenia zanim przejdą do doktryny. Jednak, pomimo tych różnic w ujęciu, istota naszych tożsamości pokrywa się w wielu obszarach. Wspólnie wyznajemy Boga w Trójcy Świętej. Wierzymy w Jezusa Chrystusa, prawdziwie człowieka i prawdziwie Boga, który jest naszym Panem i Zbawicielem. Utrzymujemy, że zbawienie jest czystym i wolnym darem Boga i że grzesznicy są usprawiedliwieni przez wiarę, która uwalnia nas i posyła do świata, by służyć. Interpretujemy nasze doświadczenie przez Pismo Święte i z pomocą zarówno lokalnego, jak i globalnego Kościoła. Z radosnego uznania tych zbieżności w naszej chrześcijańskiej wierze i praktyce wynika, że możemy kontynuować głębsze badanie następnych tematów.

Część II: Misja i zwiastowanie

„...namaszczył mnie, abym zwiastował [...] Dobrą Nowinę...”

Trinitarna misja i zbawienie

(24) Wspólnie wierzymy, że Bóg ma misję (*missio Dei*). Misja ta wypływa z Bożego serca, a Trójca Święta jest paradygmatem dla holistycznego jej rozumienia. Ta holistyczna misja obejmuje: a) troskę o stworzenie, reprezentowaną przez przykazanie Ojca z Rdz [1 Mż] 1,28, b) miłość wobec innych, reprezentowaną przez przykazanie Syna z J 13,34-35, i c) zwiastowanie Ewangelii, reprezentowane przez wylanie Ducha na apostołów w Dz 1-2. W mocy Ducha Świętego Kościół jest powołany do przeobrażającego i misyjnego uczniostwa. Posługa Jezusa na ziemi jest wzorem dla Kościoła w wypełnianiu zleczonej przez Boga misji. Jezus był namaszczony, by zwiastować Dobrą Nowinę (Łk 4,18) na ziemi; taką samą misję ma Kościół. To zwiastowanie powinno być realizowane przez słowo i czyn.

(25) Jako chrześcijanie odpowiadamy na różne sposoby na dającą życie Bożą misję na ziemi. Wyposażeni przez Ducha Świętego jesteśmy zachęcani do budowania społeczności nadziei na całym świecie, gdziekolwiek zwiastuje się Ewangelię i nią żyje. Czy to przekazywane przez bezpośrednią ewangelizację, czy ukazywane w czynach miłości przesłanie Ewangelii jest zawsze takie samo. To zwiastowanie jest w samym centrum tego, do czego powołany jest Kościół: „Wszystko to zaś od Boga, który przez Chrystusa pojednał nas z sobą i zlecił nam służbę pojednania. W Chrystusie bowiem Bóg pojednał świat ze sobą, nie poczytując ludziom ich grzechów, a nam powierzył głoszenie pojednania” (2 Kor 5,18-19). Dlatego nasze zwiastowanie jest chrystocentryczne i oparte na Piśmie Świętym. W końcu to Chrystus jest tym, który powierzył nam zwiastowanie Ewangelii, a Pismo Święte daje nam treść naszego zwiastowania – Ewangelii. Zwiastując tę Dobrą Nowinę, zawsze mamy nadzieję, że nastąpi nawrócenie człowieka, które będzie skutkowało jego przeobrażeniem, pojednaniem i uzdolnieniem. Celem Kościoła jest głoszenie zbawienia świata na chwałę Trójjedynego Boga.

Zwiastowanie słowem

(26) Słowa proroka Izajasza, które Jezus czyta i na których opiera swoją misję (Łk 4,18), stanowią wzorzec chrześcijańskiej posługi: jesteśmy wezwani i uzdolnieni, by nieść Dobrą Nowinę innym. Ten mandat otrzymaliśmy zarówno za pośrednictwem słowa Jezusa (Mt 28,19-20), jak i nauczania apostołów (2 Tm 2,1-2).

(27) Dobra Nowina jest słowem Boga wcielonego, Jezusa Chrystusa, poświadczonym w Piśmie Świętym. Sam Chrystus jest przesłaniem, że Bóg zapewnił człowiekowi drogę zbawienia, że grzech może być przebaczony, a Jezus jest tym, przez którego zbawienie jest dawane i otrzymywane – moc Boża ku zbawieniu dana darmo wszystkim, którzy ją przyjmują (Rz 1,16). Bożym pragnieniem jest, żeby wszyscy byli zbawieni (1 Tm 2,4). Dobra Nowina uwalnia nas z niewoli grzechu, śmierci, diabła, zwierzchności i władz, i w ten sposób otwiera nam nowe życie w obfitości. Boże zbawcze i przeobrażające akty sięgają także poza ludzkość i obejmują całe stworzenie (Rdz [1 Mż] 2,7; J 3,8; 20,22; Rz 8,18-22).

(28) Zwiastowanie realizowane jest na różne sposoby. Stworzenie głosi chwałę Boga (Ps 19,1). Podstawowym sposobem zwiastowania Dobrej Nowiny jest nasze życie i działania. Jesteśmy także zachęcani do mówienia innym o tej nowinie (Rz 10,13-15). Zwiastowanie odbywa się z kazalnicy, na spotkaniach ewangelizacyjnych,

przez osobiste świadectwo, w czasie studium biblijnego, w małych grupach, w pieśniach i muzyce, i we wszystkich rodzajach osobistych spotkań. Wszyscy, którzy są częścią Kościoła, mają radość, prawo i obowiązek, by dzielić się z innymi Dobrą Nowiną o Jezusie Chrystusie. Krótko mówiąc, jesteśmy powołani, aby być świadkami Chrystusa przed światem (Dz 1,8). Niektórzy naśladowcy Jezusa zostali szczególnie obdarzeni i powołani do zwiastowania Dobrej Nowiny (Ef 4,11), ale wszyscy, którzy są naśladowcami Jezusa Chrystusa, mają przywilej dzielenia się Dobrą Nowiną poprzez składanie świadectwa o swoim spotkaniu z Nim i skutkach tego spotkania w ich życiu. Spotkanie z Bogiem przeobraża nasze życie, przenosi nas z królestwa ciemności do królestwa światła (Kol 1,13-14) i daje nam życie w obfitości (J 10,10).

- (29) Kiedykolwiek celebруем chrzest i Wieczerzę Pańską, żyjemy jako społeczność, która jest powołana do wspólnoty z naszym Panem i Zbawicielem. W chrzcie umieramy i zmartwychwstajemy z Chrystusem (Rz 6,3-11), a w Wieczerzy Pańskiej jemy chleb i pijemy z kielicha, zwiastując śmierć Pańską aż przyjdzie (1 Kor 11,26). Każde działanie czy uczynek, który jest w sposób wolny ofiarowany innym w świetle Bożej miłości i mocy Jego Ducha, może przekazywać Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa (Mt 25,34-36). Tak więc nowina Ewangelii jest zwiastowana najpierw przez słowo Boga w Piśmie Świętym, dalej w słowach tych, którzy naśladowają Jezusa i w ich pobożnym życiu (Mt 5,13-15), a także w różnych ich działaniach i uczynkach, które mają na celu dobrostan wszystkich istot ludzkich i całej ziemi.

Zwiastowanie czynem

- (30) Potwierdzamy, że biblijny mandat zwiastowania musi zostać przełożony na rzeczywiste zaangażowanie w akty miłości i uczynki miłosierdzia w społeczności, tak by nowina, którą zwiastujemy, pozostała wiarygodna i istotna.
- (31) Jednym ze sposobów zwiastowania w działaniu jest nasze życie ofiarowane Bogu, odzwierciedlające ciągłe przeobrażenie umysłów, serc i życia wszystkich, którzy pokładają swą wiarę w Jezusie Chrystusie (Rz 12,1-2). To, co robimy, jest równie ważne jak to, co mówimy. Dlatego zwiastowanie Ewangelii wymaga, byśmy przeżywali nasze życie w zgodzie z otrzymaną Dobrą Nowiną.
- (32) Ponadto w naszych czynach należy stale pamiętać o wzajemnym powiązaniu między Bożymi przykazaniem troski o świat, miłości bliźniego i zwiastowania Ewangelii. Nasza misyjna praktyka musi być realizowana w solidarności z ludźmi,

którzy cierpią, a także uwzględniać źródłowe przyczyny niesprawiedliwości i ucisku. W ten sposób jesteśmy nie tylko słuchaczami słowa Bożego, ale także jego wykonawcami (Jk 1,22). Wspólnie potwierdzamy, że ludzie żyjący w ubóstwie i marginalizowani na całym świecie są zarówno odbiorcami misji, jak i jej realizatorami. Ich głosy i życie musi być szanowane i usłyszane w naszych Kościołach.

- (33) Uczynki miłosierdzia zaczynają się od szacunku dla ludzkiej godności, opartego nie o ogólne założenia filozoficzne, ale jako wezwanie od Boga: „Pożycz Panu, kto się lituje nad ubogim, On mu odpłaci za wyświadczone dobro” (Prz 19,17). Słuchając wiernie Pisma Świętego, wsłuchujemy się uważnie w wołanie i zmagania ludzi wokół nas – oni wszyscy są stworzeni na obraz Boży. Udział w Bożej misji wzywa każdą społeczność, by wychodziła poza swoje strefy komfortu i poza swoje mury po to, by w pełni realizować swoje misyjne zobowiązanie w świecie. Włączenie się w zmagania społeczności jest kluczowe dla rozumienia istoty Ewangelii Chrystusa i naszego mandatu do jej zwiastowania. Z tego powodu zgadzamy się, że wiara powinna być odzwierciedlona w czynach miłosierdzia praktykowanych w społeczności i poza nią; przykład takiej wiary daje nam Tabita z Dz 9,36.
- (34) Okazje zawsze czekają na tych, którzy chcą naśladować przykład Jezusa i pełnić swoją służbę w miłości przez czyny miłosierdzia. Ponadto należy zauważyć, że krzyż zakłada, że pokój, który świat otrzymuje od Chrystusa, nie może być w pełni przyjęty, jeśli niektórych ludzi pozostawi się nadal jako nieuleczonych i cierpiących. Ból świata powinien łączyć chrześcijan z całym Bożym stworzeniem. W ten sposób chrześcijańskie zwiastowanie w słowie i chrześcijańskie miłosierdzie w czynie idą w parze.

Studia przypadków zwiastowania

Luterańskie zobowiązanie do zwiastowania słowa Bożego w lokalnym języku jest pięknie zilustrowane przez działania XIX-wiecznych ewangelistów i tłumaczy Biblii na język oromski – Onesimosa Nesiba i Aster Ganno z Etiopii. Oboje w młodości zostali złapani przez handlarzy niewolników; później, kiedy zostali uwolnieni, stali się chrześcijanami i pracowali wraz ze szwedzką misją w Etiopii i Erytrei. Chociaż Onesimos żywił gorącą pasję dzielenia się Ewangelią ze swoimi rodakami, to jednak został porwany ze swoich rodzimych ziem w tak młodym wieku, że jego słownictwo w języku oromo było dość ubogie. Aster natomiast, mając nie tylko bogatsze słownictwo, ale i fenomenalną pamięć, opracowała gramatykę i słownik

języka oromskiego obejmujący piętnaście tysięcy słów, a także pięćset pieśni, opowiadań, zagadek i przysłów w tym języku. Razem Onesimos i Aster przetłumaczyli po raz pierwszy całą Biblię na oromo. Opublikowano ją w 1899 roku. Oboje tłumacze poświęcili pozostałą część życia misji zwiastowania i zakładania szkół, by zwiększyć alfabetyzację wśród ludu Oromo, darując mu język w wersji pisanej wraz z Dobrą Nowiną.

Zwiastowanie Dobrej Nowiny i nauczanie słowa Bożego idą w parze także w środowisku pentekostalnym, jak pokazuje przykład z Papui-Nowej Gwinei. Szczególnie w odległych regionach ewangelizacja zaczęła się od opowiadania historii ewangelicznych, które ukazywały Dobrą Nowinę o zbawieniu. Misjonarze zakładali szkoły, by uczyć Papuasów czytać i pisać. Chrześcijanie pentekostalni byli także zaangażowani w tłumaczenie Biblii na wiele rdzennych języków Papui-Nowej Gwinei. W 1986 roku Zbory Boże [*Assemblies of God*] założyły Międzynarodowy Instytut Korespondencyjny [*International Correspondence Institute*] (obecnie Uniwersytet Global [*Global University*]¹¹), w którym liczba zapisów w ciągu dwóch lat osiągnęła 30 tysięcy. Jego program zaczynał się ewangelizacyjnym kursem „Wielkie pytania życia”, po którym następowały katechetyczne kursy „Najważniejsze wydarzenia w życiu Chrystusa” i „Twój pomocny przyjaciel” o Duchu Świętym. „Seria: życia chrześcijańskie” jest kursem uczniostwa, a później rozpoczęto program kształcenia w przywództwie „Seria: służba chrześcijańska”. Podstawowe kursy prowadzone są bezpłatnie. Dziś Uniwersytet Global kontynuuje oferowanie kursów ewangelizacyjnych i kursów uczniostwa, rozwinął także swoją działalność w kierunku kształcenia posługujących w Kościele na poziomie uniwersyteckim i podyplomowym.

Wspólne obawy i wyzwania

(35) W oparciu o podzielną zgodę co do trynitarniej misji Bożej i natury zwiastowania w słowie i czynie, przedstawiamy teraz konkretne obszary obaw i wyzwań.

(36) *Etyka*. Najważniejszym obszarem obaw, które dzielimy, jest etyka misji. Przedstawiciele obu tradycji w naszej grupie dialogowej obserwowali niegodziwe i haniebne formy misji, strategie „cel uświęca środki”, które lekceważą zarówno wysokie standardy uświęcenia wymagane od świadków apostołskich, jak i pełnię człowieczeństwa wszystkich ludzi. Jesteśmy zaniepokojeni, kiedy misjonarze realizują swoje programy, ignorując zupełnie lokalną kulturę i historię. Jesteśmy

¹¹ Zob. <https://globaluniversity.edu/> (dostęp: 27.12.2023; przyp. red.).

sfrustrowani i zawstydzeni, kiedy chrześcijanie podejmują próby „ewangelizacji” członków innych Kościołów, tak jakby te Kościoły w ogóle nie istniały. Zgadza się co do ważności uznania Ducha Świętego jako głównego podmiotu działającego w misji, zarówno w zwiastującym Kościele, jak i w odpowiedzi słuchaczy na to, co jest zwiastowane. To teologiczne przekonanie powinno czynić nas pokornymi wobec naszego powołania, naszych misyjnych aktywności i tego, jak wchodzimy w kontakt z innymi. Prozelityzm lekceważy potencjalnego odbiorcę jako osobę i narusza inne społeczności chrześcijańskie, które tak samo starają się zwiastować Dobrą Nowinę¹².

(37) *Jedność Kościoła*. Jesteśmy świadomi faktu, że dążenie do chrześcijańskiej jedności ma swoje źródło w arcykapłańskiej modlitwie Jezusa (J 17) i odnowionym znaczeniu ruchu misyjnego, szczególnie przez I Światową Konferencję Misyjną w Edynburgu w 1910 roku, kiedy po raz pierwszy chrześcijanie stanęli w obliczu skandalu, jaki wynika z ich wzajemnej wrogości i rywalizacji na polu misyjnym. Choć ubolewamy nad „podkradaniem owiec”, to także uznajemy, że chrześcijanie mogą opuścić Kościół ze względu na jego porażki w realizacji całej misji Boga i zapraszamy wszystkie Kościoły do poważnej, samokrytycznej oceny. Obserwujemy także, że pozorny sukces Kościołów chrześcijańskich w społeczeństwie może faktycznie prowadzić do podziału, podczas gdy prześladowania i status mniejszości może wspierać bliską współpracę. Polecamy uzupełniające się wzajemnie partnerstwa między Kościołami, które starają się nie „podkradać” sobie członków, ale wzajemnie się wzmacniać. Podkreślamy także znaczenie widzialnych aspektów jedności obok jedności duchowej czy niewidzialnej. Nasz dialog pokazał, że można budować zaufanie, można wspierać wyrazy jedności, a wspólne świadectwo jest możliwe.

(38) *Eschatologia*. W pewnym momencie główną motywacją dla pentekostalnej misji było ponaglenie eschatologiczne szczególnie oczekiwanie, że Chrystus powróci wkrótce w chwale. Chociaż temat ten nie jest tak podkreślany dzisiaj, jak to miało miejsce na początku ruchu, chrześcijanie pentekostalni ciągle myślą o sobie w kategoriach życia w „dniach ostatecznych”, co jest kluczową motywacją, by docierać do zgubionych (Łk 15). Jednak po upływie ponad stu lat od pierwszych przebudzeń chrześcijanie pentekostalni stanęli przed zadaniem budowania

¹² *Call to Mission and Perceptions of Proselytism: A Reader for a Global Conversation*, red. J. Baxter Brown, Eugene, OR 2022.

w perspektywie długoterminowej, na przykład zakładając szkoły i szpitale, co skutkuje bardziej holistyczną misją. Ze swojej strony luteranie wspominają, że najwcześniejsze dni reformacji także były naznaczone ponagleniem eschatologicznym, które z czasem przemieniło się w pryncypialnie amilenijne stanowisko, prowadząc w efekcie do szeroko zakrojonych reform społeczno-ekonomicznych, takich jak wspólne kasy pomocowe, pomoc ubogim, szkoły dla dzieci i reforma uniwersytetów, przedsięwzięcia w zakresie opieki zdrowotnej, które są kontynuowane do dziś. Ten sam dynamiczny rozwój rozumienia eschatologii działa w samym Nowym Testamencie.

(39) *Dialog międzyreligijny i międzykulturowy.* Wspólnie uznajemy, że praca misyjna często odbywa się lokalnie, między ludźmi, którzy dzielą z chrześcijanami język i kulturę. Jednak nawet w tej sytuacji konieczna jest wrażliwość i mądrość, a jeszcze bardziej wymaga się ich, kiedy chrześcijanie przekraczają granice języka, kultury, etniczności i religii. Wspólnie uznajemy, że dialog z ludźmi innych religii uzupełnia się z pracą misyjną, nie jest ani alternatywą, ani zagrożeniem dla misji. Jest wyrazem szacunku i miłości naszych bliźnich i dzieła, którego Bóg może dokonywać wśród nich (Mt 2,1-12; J 16,5-11; Dz 17,16-34). Zastanawiając się nad często przygnębiającą historią politycznego i kulturowego imperializmu, wspólnie wzywamy do pełnego szacunku i rozważnego zaangażowania w kultury inne niż nasza, uważnego wysłuchania zanim zaczniemy mówić, w celu budowania sprawiedliwych i żyjących w pokoju społeczeństw.

(40) *Kontekstualizacja Ewangelii.* Wspólnie uznajemy, że od Kościoła wymaga się, by szukał odpowiednich sposobów komunikowania się z innymi religiami i kulturami. Tutaj największym wyzwaniem dla Kościoła jest kontekstualizacja chrześcijańskiego przesłania z pozytywnym, a jednocześnie wnikliwym podejściem do lokalnej kultury. Kontekstualizacja jest procesem, który usiłuje interpretować Pismo Święte, mając na uwadze uwarunkowania życia odbiorców, tak by przy zachowaniu szacunku do ich tożsamości uczynić Biblię bardziej zrozumiałą. Obawy o synkretyzm i niebezpieczeństwo kulturowego podważenia boskich prawd nie mogą być ignorowane. Jesteśmy „wezvani” ze świata, by oddawać Bogu cześć (1 P 2,5-9), ale i „posłani” z powrotem do świata, by służyć jako wiarygodni świadkowie (J 17,18; 20,21). Takie obawy nie mogą jednak osłabić czy stłumić naszych wysiłków na rzecz kontekstualizacji. Ten dialog między chrześcijanami pentekostalnymi i luteranami pokazuje korzyści płynące

ze spotkania różnych chrześcijańskich tradycji, by razem szukać sposobów, by być wiarygodnymi świadkami Chrystusa dla wszystkich.

Część III: Misja i ubodzy

„...abym zwiastował ubogim Dobrą Nowinę...”

Wstęp

- (41) Jako chrześcijanie poważnie traktujemy powołanie, jakie otrzymaliśmy, by w naśladowaniu Jezusa realizować posłanie „Dobrej Nowiny dla ubogich”, czyli wszystkich bezbronnych, marginalizowanych, będących osobami z niepełnosprawnościami, albo w inny sposób pozostających w potrzebie. Bylibyśmy bardzo selektywni w odczytaniu Biblii, wskazując na przykład, że nawet Jezus zauważył: „Ubodzy bowiem zawsze są wśród was” (Mt 26,11). Ktoś słyszący te słowa mógłby dojść do wniosku, że ubóstwo jest zbyt skomplikowanym problemem. A Pismo Święte ma przecież wiele do powiedzenia o ubogich i opiece nad nimi (Pwt [5 Mż] 15,11; Prz 14,31; Iz 58,6-10; Mt 25,40; 1 J 3,17-18), przede wszystkim: „Błogosławieni ubodzy, bo do was należy królestwo Boga” (Łk 6,20).
- (42) Sam Jezus urodził się jak syn ubogiej kobiety w skromnych warunkach. Maria, oczekując dziecka obiecane przez anioła, śpiewała radosną pieśń (Łk 1,46-55). Ta pieśń stała się znana jako Magnificat, ponieważ w niej Maria wychwalała Boże cudowne miłosierdzie wobec niej. W swoim wykładzie Magnificat Marcin Luter wskazał, że Bóg nie uważał „pokory” Marii za cnotę moralną, ale za jej „niski stan”, jej ubóstwo, jej „nicość”. To właśnie Maria, uboga kobieta, została wybrana, by być Bożą sługą i by być nazywana błogosławioną przez wszystkie pokolenia¹³.
- (43) Swoje inauguracyjne kazanie Jezus rozpoczął słowami proroka Izajasza „Duch Pana nade mną, dlatego namaścił mnie, abym zwiastował ubogim Dobrą Nowinę” (Łk 4,18). Kiedy do Jezusa podszedł bogaty młodzieniec, pytając, jak może otrzymać życie wieczne, Jezus pouczył go, by sprzedał wszystko, co ma, rozdał ubogim (Mt 19,21) i poszedł za nim. Kiedy Jezus zobaczył ubogą wdowę, dającą mimo swojego ubóstwa, docenił jej gest (Mk 12,42-44). W przypowieści o dobrym Samarytaninie Jezus zaprasza swoich uczniów, by zastanowili się nad miłością bliźniego w odniesieniu do służby komuś w potrzebie oraz używając pogardzanego

¹³ WA 7, 538–604 (niewielkie fragmenty przetłumaczono na język polski w: K. Kowalik, *Wejrzał na nicość swojej służebnicy. Teologiczno-ekumeniczne studium Komentarza Dr. Lutra do Magnificat*, Lublin 1995, s. 201-205).

Samarytanina jako przykładu miłości bliźniego (Łk 10,29). Bóg powołał naśladowców Jezusa, by troszczyli się o ubogich, marginalizowanych, migrantów i uchodźców, a szczególnie o wdowy i sieroty, zgodnie z tradycją starotestamentowego prawa (Kpł [3 Mż] 19,9-10 i 34) i proroków (Iz 10,1-2; Za 7,10). Wszyscy ludzie są stworzeni na obraz Boży (Rdz [1 Mż] 1,27). Wszystkich należy traktować z godnością i szacunkiem jako tych, którzy mają szansę słuchania i dzielenia się Dobrą Nowiną, by nieść nadzieję i możliwość rozkwitania w pełni życia w obfitości (J 10,10).

- (44) Dzięki Bożej szczodrości ziemia jest w stanie produkować dość, by zaspokoić potrzeby każdej ludzkiej istoty na niej żyjącej. To część Bożego dobrego stworzenia, które powinno być zwiastowane jako Dobra Nowina. Ze względu na grzeszne ludzkie działania i zepsucie świata nie wszystkim zapewniony jest równy dostęp do tego, co Bóg już zapewnił. Wojny, ucisk, korupcja, złe zarządzanie, zniszczenie środowiska naturalnego, egoizm, chciwość, a także niesprawiedliwe systemy społeczne, ekonomiczne i polityczne skutkują nierównym dostępem, niesprawiedliwą dystrybucją i nieuczynym wykorzystaniem bezbronności niektórych członków rodziny ludzkiej. Na całym świecie jednostki, organizacje, rządy, a nawet Kościoły nierzadko działały w sposób, który miał udział w strukturze wspierającej tych, którzy wykorzystywali tę sytuację na swoją korzyść, pozostawiając wielu ludzi bezbronnymi wobec nadużyć władzy. Oczywiście takie działania przyczyniły się do głodu i ubóstwa, które dotyczą tak dużą część świata, i z których często trudno jest się wyzwolić. Dlatego uważamy, że nieuniknione ubóstwo jest niesprawiedliwością, nad przewyciężeniem której powinniśmy pracować.

Zaangażowanie na rzecz ubogich w naszych Kościołach

- (45) Rozumiemy, że jako naśladowcy Jezusa jesteśmy powołani, by nieść Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa światu w holistycznej misji słowa i czynu. Jezus nauczył swoich naśladowców, by udali się do Jerozolimy i czekali na przyjście Ducha Świętego, my zaś ufamy, że – tak jak naśladowcy Jezusa we wczesnym Kościele – otrzymaliśmy Ducha i tym samym również zostaliśmy wyposażeni, by stać się Jego świadkami na całym świecie (Dz 1,8). W służbie ubogim wierzący dzielą się Jezusem Chrystusem z ubogimi i w ubogich spotykają Jezusa Chrystusa, co prowadzi do wzajemnego przeobrażenia (Mt 25,31-46).

- (46) Od początków obu naszych ruchów ubodzy ogrywali znaczącą rolę. Już w swoich słynnych 95 tezach (1517) Luter jasno pokazał, że był głęboko przejęty wyzyskiem ubogich poprzez pewne praktyki kościelne¹⁴. Reformacja rozprzestrzeniła się i była przyjmowana w warunkach późnośredniowiecznego ubóstwa, a wieki później powstanie ŚFL zbiegło się z odpowiedziami na kryzys uchodźczy dwóch wojen światowych. Pentekostalizm powstał wśród ubogich posługujących sobie nawzajem w miejscach takich jak Indie, Chiny i Stany Zjednoczone. Zarówno luteranie, jak i chrześcijanie pentekostalni obserwują ogromny wzrost biedy na globalnym Południu, gdzie poziom ubóstwa zawsze był wyższy niż w innych rejonach świata.
- (47) Nasze społeczności zawsze zajmowały się służbą tym, którzy są w potrzebie, i okazywaniem solidarności z ubogim i uciśnionymi. Na przykład w wielu krajach luterzańskie i pentekostalne misje działały aktywnie wśród najbardziej pozbawionych środków do życia, takich jak dalecy w Indiach, co doprowadziło do stworzenia wielu Kościołów. Nasze Kościoły założyły i współpracują z wieloma różnymi instytucjami, włączając w to Konwój Nadziei¹⁵ i Wydział Służby Światu ŚFL¹⁶, oferującymi pomoc humanitarną od tej skierowanej do uchodźców w miejscu ich przesiedlenia, przez reagowanie na klęski żywiołowe, po pracę rozwojową.
- (48) Starając się być wiernym swojemu powołaniu, nauczamy o głębi Bożej szczodrości, a także o potrzebie zaufania Bożym obietnicom i postanowieniom. Nawet kiedy pentekostalni chrześcijanie awansowali społecznie i ekonomicznie, to pozostali świadomi potrzeb ubogich i często mówią nie tylko o duchowych potrzebach innych, ale również o potrzebach materialnych. W nauczaniu kładą nacisk na szafarstwo, składanie dziesięciny, ofiary i inne dary, które mogą być użyteczne w celu zaspokojenia potrzeb innych. Pentekostalni chrześcijanie często podkreślają wierność Boga w wypełnianiu obietnicy, że zaspokoi On potrzeby tych, którzy pokładają w Nim nadzieję (Prz 28,25). Zazwyczaj postrzegają tę obietnicę w kategoriach dobrostanu, *shalom*, pełni i celowości w życiu. Ten sposób patrzenia na ich dary umożliwia im radowanie się, kiedy przynoszą one owoce w zbawieniu innych. W minionych wiekach w odpowiedzi na Bożą łaskawość luteranie dzielili

¹⁴ M. Luter, 95 tez z 31.10.1517, w: *Wyznanie augsburskie (Konfesja augsburska) z 1530 roku – 95 tez ks. Marcina Lutra z 1517 roku*, Bielsko-Biała 2014, s. 82, tezy 43 i 45.

¹⁵ <https://convoyofhope.org/> (dostęp: 27.12.2023; przyp. red.).

¹⁶ <https://worldservice.lutheranworld.org/> (dostęp: 27.12.2023; przyp. red.).

się hojnie swoimi zasobami, by pomóc bliźnim w potrzebie. Luteranie także podkreślali wagę szafarstwa i ofiar, które mogą być użyte, by zaspokoić potrzeby innych. Odpowiadają indywidualnie i wspólnotowo na Boże zaproszenie, by uczestniczyć w budowaniu sprawiedliwych i bezpiecznych społeczeństw dla wszystkich ludzi poprzez rzecznictwo, edukację i różne projekty diakonijne.

Studia przypadków misji do ubogich

Kiedy Luter pisał do szlachty narodu niemieckiego w 1520 roku, podkreślał jej odpowiedzialność jako „świeckiej” władzy, która jednak zawsze działa przed Bogiem, by służyć ludziom. Przedstawił także obszerną listę reform społecznych i ekonomicznych¹⁷. Występował między innymi na rzecz szerokich programów edukacyjnych zarówno dla chłopców, jak i dziewczynek; to ostatnie było bardzo niezwykle w jego czasach. Luter wspierał także tworzenie wspólnych kas pomocowych z funduszy publicznych, by zaspokoić potrzeby ubogich, wdów, starszych i chorych. Powracał do tych reform przez cały okres swojej działalności, dodatkowo surowo krytykując władze, które działały jedynie we własnym interesie albo zabezpieczały dla siebie indywidualne przywileje.

Współczesnym luterzańskim przykładem holistycznej służby jest rozrastająca się praca diakonijna wokół kościoła św. Klary w Sztokholmie (Szwecja). Od wczesnych lat 90. XX wieku kościół ten tworzy silne sieci ludzi, prywatnych firm i publicznych instytucji, by mobilizować wszelkie zasoby do zajęcia się miejskim ubóstwem. Setki ludzi, w tym poszukujący azylu, codziennie otrzymują jedzenie i schronienie, ubrania, opiekę duszpasterską i porady prawne. W czasie weekendów zespoły duchownych i świeckich towarzyszą na ulicach ludziom, którzy cierpią z powodu alkoholizmu, narkomanii i prostytucji. Niedzielne nabożeństwo zachowuje tradycyjny luterński porządek liturgiczny połączony z wieloma charyzmatycznymi elementami. Zwiastowanie w słowie i czynie idą w parze.

Solidarność w zwiastowaniu i służbie może prowadzić do identyfikacji z warunkami życia osób ubogich. Jako przykład możemy wskazać Roberto Zwetscha i Lori Altmann, brazylijskich luterzańskich misjonarzy pracujących wśród rdzennych mieszkańców Amazonii w stanie Acre w północno-zachodniej Brazylii. W latach 80. XX wieku zdecydowali oni, że będą żyć między tubylcami z plemienia Kulina-Madiah w wiosce położonej o siedem dni drogi łodzią w górę rzeki od najbliższej nowoczesnej osady. Kiedy para oczekiwała swojego drugiego dziecka, mierzyła się z dylematem, gdzie ma się ono urodzić. Czy małżonkowie powinni opuścić

¹⁷ M. Luter, *Do chrześcijańskiej szlachty niemieckiego narodu o ulepszenie chrześcijańskiego stanu (1520)*, przeł. J. Lasota, w: *Z Problemów Reformacji*, t. 6: 1993, s. 153-192.

rdzenną społeczność, pojechać do miasta, zgłosić się do szpitala, a potem powrócić, by żyć z rdzenną ludnością? Zdali sobie sprawę, że jeśli to zrobią, to mogą stracić zaufanie tubylców. Zdecydowali się zostać. I tam, bez szpitala, lekarzy, pielęgniarek, a nawet łóżka, ale otoczona opieką, miłością i naturalną wiedzą miejscowych kobiet Lori bezpiecznie urodziła, w zgodzie z lokalnym zwyczajem, swoje drugie dziecko, chłopca, który otrzymał rdzenne imię Binô Maurá. Później Lori napisała, że nigdy nie zamieniłaby tego głęboko ludzkiego doświadczenia na techniczną asystę, jaką otrzymała, rodząc swoje pierwsze dziecko, córkę Pamalomid noszącą imię nadane jej przez plemię Paíter-Suruí w stanie Rondonia, także w regionie Amazonii¹⁸.

Przykładem pentekostalnej posługi zmarginalizowanym we wczesnym okresie istnienia ruchu była działalność Lilian Trasher (1887-1955), która w 1912 roku założyła sierociniec w Egipcie i stała się znana jako „Matka Nilu”. Później pomagała także założyć dom dla wdów i miejsce dla niewidomych. Jej praca, finansowana przez Zbory Boże, w końcu zyskała też wsparcie ze strony Kościołów prezbiteriańskich, a także innych chrześcijan oraz organizacji humanitarnych i rządowych¹⁹.

Coraz częściej uznaje się, że pentekostalne zaangażowanie obywatelskie wspiera życie ubogich. Na przykład społeczność squatterska wprowadziła się do kamieniołomu na skraju miasta Baguio (Filipiny), ponieważ uprawiając rolę, nie byli w stanie dłużej utrzymać swoich rodzin i mieli nadzieję, że wesprą się sortowaniem śmieci i sprzątaniem domów. Kościół pentekostalny prowadzony przez pastora Joela Tejedo pomógł tym osadnikom projektem zapewniającym jedzenie dla dzieci, a następnie szkoleniem w zakresie umiejętności zdobywania źródeł utrzymania. Ze względu na to, że wiele z par mających już dzieci było zbyt ubogich, by pozwolić sobie na zawarcie ślubu, Kościół zorganizował ceremonię ślubną dla dwunastu par. To dało tym parom oficjalny status małżeństw i podniosło ich poczucie własnej wartości. Kościół stał się dla tych osób także ośrodkiem poszukiwania pracy²⁰.

W podobny sposób pentekostalny pastor w Peru zorganizował program, który obejmował kuchnię wydającą zupę, biuro medyczne i projekty edukacyjne w jednej z najbardziej ubogich dzielnic Limy. We współpracy z lekarzami stworzył darmowy program opieki zdrowotnej, który realizowany był w kościele. Podczas pandemii COVID-19 przeniósł kuchnię na zewnątrz, żeby zapewnić pożywne posiłki, szczególnie dla dzieci i najbardziej potrzebujących. Program zapewnia mieszkańcom między innymi udział w warsztatach i szkoleniach z takich tematów

¹⁸ L. Altmann, R. Zwetsch, *Paíter: o povo Suruí e o compromisso missionário*, Chapecó 1980. Także: R. Zwetsch, *Partejando a esperança*, „Brasília. Porantim” r. 7: 1984, nr. July/Aug (65/66), s.17.

¹⁹ <https://www.handsonthenile.org/causes/lillian-trasher-orphanage-assiut/> (dostęp: 27.12.2023).

²⁰ J.A. Tejedo, *Doing Pentecostal Civic Engagement in the Squatter Area of Lower Rock Quarry, Baguio City, Philippines*, „International Review of Mission” r. 107: 2018, nr 1, s. 159–178.

jak odżywianie, ekologia, feminizm, a także prewencja anemii. Motywacją pastora jest służyć swojej społeczności jak Chrystus, zaspokajając jej potrzeby duchowe, społeczne i materialne.

Słabości i wyzwania

- (49) Wspólnie krytykujemy i potępiamy nadużycia biblijnej idei dobrobytu w nauczaniu pewnych neopentekostalnych i niezależnych Kościołów, które nie są nieznane nawet w niektórych klasycznie pentekostalnych, luterzańskich i innych historycznych Kościołach.
- (50) Tak zwana „ewangelia sukcesu”²¹ ma swoje korzenie w XIX-wiecznym amerykańskim ruchu „pozytywnego myślenia”, a dopiero później została podjęta przez pewnych chrześcijańskich przywódców kościelnych. Zasadnicza idea stojąca za tą koncepcją to przekonanie, że zarówno chrześcijańskie zadośćuczynienie, jak i chrześcijańska wiara mają charakter kontraktu prawnego, który zobowiązuje Boga, by nagradzał wierzących materialnym bogactwem i zdrowiem w zamian za wiarę i ofiarne dawanie. Jest to oparte na założeniu, że na krzyżu Jezus przewyciężył każdy rodzaj ubóstwa, choroby i śmierci, ale ignoruje wezwanie Jezusa do wierzących, by brali swój własny krzyż (Mk 8,34-35) i cierpieli wraz z Nim i sobą nawzajem (Kol 1,24; 1 Kor 12,26). To nauczanie jest zwodnicze i staje się niszczące, gdy ciągle ubóstwo i cierpienie uznawane są za dowód niewystarczającej wiary. Jest tak samo niszczące, kiedy przekonuje bogatych i odnoszących sukces, że ich korzyści wynikają z ich własnej doskonałej wiary, jak i wówczas, gdy upoważnia przywódców kościelnych do żądania datków od wiernych w połączeniu z fałszywą obietnicą, że doprowadzi to dawców do równie wspaniałego bogactwa. To niewiarygodna odpowiedź dla chrześcijan, którzy zmagają się z ubóstwem w nadziei na współczującą interwencję Boga, która uwolniłaby ich od życiowych trudów (Wj [2 Mż] 33,19; Iz 49,10).
- (51) Kaznodzieje „ewangelii sukcesu” niekoniecznie są motywowani osobistą chciwością. Czasami odpowiadają na radykalną potrzebę swoich społeczności i mają nadzieję, że w ten sposób wzbudzą pewność siebie, która płynie ze znajomości niektórych prawdziwych obietnic dobrobytu w Piśmie Świętym. To nauczanie może wydawać się atrakcyjne dla ubogich, gdyż obiecuje drogę

²¹ W oryginale stosowany jest tu termin *prosperity Gospel*, który należałoby dosłownie przetłumaczyć jako „ewangelia dobrobytu”, w polskim kontekście przyjęło się jednak określać tę koncepcję mianem „ewangelii sukcesu” (przyp. tłum.).

wyjścia z niedoli. Ale długoterminowe skutki nauczania „ewangelii sukcesu” są tak bardzo niszczące zarówno dla jednostek, jak i dla społeczności, że trzeba się jej sprzeciwiać i zastąpić ją lepszym rozumieniem dobrobytu, który jest przez Boga zamierzony dla wszystkich ludzi.

(52) Wspólnie uznajemy w naszych własnych historiach i praktykach określone tendencje, które mogły prowadzić do zrywania solidarności z ubogimi, tworząc próżnię wypełnianą przez kaznodziejów „ewangelii sukcesu”. Na przykład chrześcijanie pentekostalni są czasami winni triumfalizmu, składania obietnic zwycięskiego życia, które mogą zwodzić wierzących w odniesieniu do tego, czego mogą oczekiwać w tym życiu, a także bywają winni nadmiernego uduchowienia wiary, które prowadzi do lekceważenia trosk tego świata. Ze strony luteran, ich wczesne zobowiązanie, by troszczyć się o ubogich, czasami przeradzało się w przekazanie tej odpowiedzialności charytatywnym instytucjom państwowym, co rozgrzeszało jednostki z ich osobistego zaangażowania względem ubogich i bezbronnych. Zdarzały się także sytuacje, w których zbyt sztywne rozróżnienie między „dwoma królestwami” i niezrozumienie „pasywnej sprawiedliwości” usprawiedliwiała luteran z ich zaniedbywania potrzebujących.

(53) Dodatkowo, wspólnie uznajemy, że sprawowanie władzy politycznej może być wydajnym sposobem służenia ludziom w potrzebie, ale jednocześnie jest ono źródłem poważnych pokus, by użyć takiej władzy dla zabezpieczenia niesprawiedliwych korzyści i przywilejów. Wierzymy, że dla naszych Kościołów jest istotne, by przyznać, że czasami stawaliśmy się stronnikami niesprawiedliwych, a nawet opresyjnych reżimów i systemów, bądź też staraliśmy się uzyskać korzyści osobiste lub dla naszych instytucji kościelnych zamiast dla dobra wspólnego. Przypomniano nam, że sam Jezus, zanim rozpoczął swoją publiczną służbę, mierzył się z pokusą władzy, ale oparł się jej i skarcił diabła słowami: „Panu, Bogu twemu, będziesz oddawał hołd i Jemu samemu będziesz służył” (Mt 4,10).

Wierne i niewierne podejścia do dobrobytu

(54) Razem zalecamy wszystkim chrześcijanom wierne nauczanie o obfitości Bożych darów, danych, by cała rodzina ludzka i ziemia mogły kwitnąć. Bóg pragnie nas błogosławić, ale jest to zawsze wolny dar Boga, nigdy zaś kwestia obowiązku czy wymuszenia. Ponadto Boża obietnica błogosławieństwa nie wyklucza możliwości choroby, ekonomicznych trudności życiowych, prześladowań, cierpienia, a nawet śmierci, jak to stało się widoczne w doświadczeniu naszego Zbawiciela.

- (55) Rozpoznając konkretnie fałszywe nauczanie „ewangelii sukcesu”, Zbory Boże (by przywołać tylko jeden przykład) w 1980 roku opublikowały dokument „Wierzący i pozytywne wyznanie [The Believer and Positive Confession]”, potępiający fałszywe obietnice powiązane z tym nauczaniem²². Zarówno chrześcijanie pentekostalni, jak i luteranie doceniają ekumeniczne chrześcijańskie oświadczenia przeciw fałszywemu nauczaniu o dobrobycie, takie jak „Stanowisko w sprawie ewangelii sukcesu [Statement on the Prosperity gospel]” z 2009 roku, wypracowane przez Grupę Roboczą ds. Teologii w ramach Ruchu Lozańskiego [Lausanne Theology Working Group]²³.
- (56) By pomóc chrześcijanom w odróżnieniu fałszywego nauczania od prawdziwej nauki o dobrobycie, który jest zamierzony dla nas przez Boga, polecamy, by przy każdej obietnicy dobrobytu zadać poniższe cztery pytania:
- (57) *Co dokładnie jest obiecane i na jakiej podstawie?* Czy Bóg faktycznie obiecał coś takiego, czy też tekst biblijny został przeczytany wybiórczo albo nieuczciwie?
- (58) *Jakim kosztem?* Na przykład: czy obiecany dobrobyt jest związany z wyzyskiwaniem ziemi albo skorumpowaniem życia społecznego?
- (59) *Na czyj koszt?* Czy jeden wierzący lub społeczność zyskuje kosztem innego lub z jego pominięciem?
- (60) *Z jakiej motywacji?* Czy kaznodzieje lub bogaci i zdrowi ludzie dbają tylko o swój własny interes lub czy najważniejsza jest miłość bliźniego? Czy jedna organizacja lub posługa działa na niekorzyść lub zniesławienie innej? Czy przyczynia się to do prozelityzmu?
- (61) Patrząc na sprawę pozytywnie, chrześcijanie mogą potwierdzić bogactwa, jakie otrzymali w Chrystusie (Ef 2,5-8; Flp 4,19), fakt, że są włączeni w troskliwą i zaradną społeczność, która stara się o postępy Bożego królestwa i jego sprawiedliwości (Mt 6,33; 2 Kor 9,9-11), i że ich nowe życie w Chrystusie, z towarzyszeniem Ducha Świętego, uzdalnia ich do służenia wspólnemu dobru (J 13,12-17; Rz 12,6; 1 Kor 12,4-7) dla chwały Bożej (Mt 5,16).

Zakończenie

- (62) Cieszymy się, że chociaż nasze Kościoły używają terminologii i akcentów, które czasami się różnią, jesteśmy zgodni w naszym zobowiązaniu służenia ubogim jako naszym braciom i siostram, którzy są stworzeni na obraz Boży i zasługują

²² <https://ag.org/Beliefs/Position-Papers/the-believer-and-positive-confession> (dostęp: 27.12.2023).

²³ <https://www.lausanne.org/content/a-statement-on-the-prosperity-gospel> (dostęp: 27.12.2023).

na godność i szacunek. Wspólnie potwierdzamy zobowiązanie do holistycznego rozumienia misji, która obejmuje zwiastowanie Dobrej Nowiny ubogim oraz łączenie się z nimi w solidarności, zawsze mając na uwadze, że Bóg stał się ubogim w Jezusie Chrystusie (Flp 2,5-11).

- (63) Pozbawione przemocy wysiłki, by przewyciężyć ubóstwo i przyczyny, które do niego prowadzą, są uzasadnione i wartościowe, ponieważ Biblia uczy nas, abyśmy stawali w obronie ubogich. Takie zaangażowanie wobec cierpiących bliźnich może doprowadzić do sytuacji, które będą przyczyną naszego własnego cierpienia w walce, by przewyciężyć cierpienia innych. To może być rozumiane jako doświadczenie niesienia krzyża Jezusa Chrystusa ze świadomością, że Jezus Chrystus cierpiał dla nas, byśmy mogli otrzymać pełnię życia.
- (64) Chociaż odrzucamy teologię sukcesu, która oferuje fałszywe obietnice i wiąże się z ryzykiem zmiany Boga w obiekt naszych pragnień, to jednak potwierdzamy rozumienie dobrobytu jako błogosławieństwa dawanego w sposób wolny przez Boga i potwierdzamy Jezusową obietnicę życia w obfitości dla wszystkich ludzi. Ci, którzy doświadczają takiego błogosławieństwa, są powołani, by być błogosławieństwem dla innych i by pracować dla doskonalenia całego społeczeństwa, dla przewyciężenia niesprawiedliwości i dla troski o całe Boże stworzenie.

Część IV: Uzdrawienie i uwolnienie

*„...abym głosił więźniom uwolnienie
i niewidomym przejrzenie,
abym uciśnionych wypuścił na wolność...”*

Biblijne podstawy

- (65) Jak to już było widać w poprzednich częściach tego oświadczenia, wspólnie sięgamy do Pisma Świętego, by pouczyć oraz pokierować naszym nauczaniem i praktyką odnośnie do uzdrawiania i uwolnienia od złego.
- (66) Jak świadczy Pismo Święte, Bożym zamiarem dla Jego dobrego stworzenia zawsze była jego pełnia i rozkwit. Także po tym jak w wyniku grzechu zniszczone zostało zaufanie człowieka do Boga, Bóg troszczył się o ziemię i ludzi stworzonych na Jego obraz. Bóg błogosławił chorych, cierpiących i opętanych przez złego ducha poprzez fizyczne uzdrawienie, duchowe uwolnienie i pojednanie ze społecznością.

Uzdrowianie i uwolnienie nie może być ograniczone tylko do ludu Bożego, ale musi być rozszerzone, by objąć tych „z zewnątrz”, takich jak Naaman Syryjczyk (2 Krl 5,1-27) czy Syrofenicjanka (Mk 7,24-30).

- (67) Posługę Jezusa Chrystusa wyróżniał nacisk na uzdrawianie i uwolnienie obok nakarmienia, nauczania i zwiastowania Królestwa Bożego. To samo Jezus nakazał swoim uczniom. Apostołowie uzdrawiali w imieniu Jezusa, co zostało opisane w całej księdze *Dziejów Apostolskich* (np. 3,1-19; 9,32-34; 14,8-10). Paweł utożsamiał uzdrowienie z duchowym darem (1 Kor 12,9). Jakub (Jk 5,13-15) zaleca modlitwę i namaszczenie chorych.
- (68) Podczas gdy uzdrowienie i uwolnienie świadczy o Bożej dobroci i zbawczym zamiarze wobec ludzi już teraz, w tym życiu, to mają one równocześnie zawsze wskazywać na eschatologiczny wymiar ostatecznego uzdrowienia, które będzie miało miejsce w zmartwychwstaniu umarłych (Ap [Obj] 22,1-3). Uzdrowienie w tym życiu nie uchroni nikogo od śmierci. Brak uzdrowienia nie oznacza niewłaściwej wiary albo tego, że Bóg się nie troszczy.

Uzdrowienie z choroby

- (69) Chociaż modlimy się o koniec fizycznej choroby i pełne wyzdrowienie pacjenta, to jednak uważamy uzdrowienia za szerszą koncepcję. Uzdrowienie obejmuje także wymiar duchowy i relacyjny. Czasami osoba umiera lub cierpi na chorobę przewlekłą, jednak podczas choroby zyskuje głębsze zaufanie Bogu i kocha, i otrzymuje miłość od innych w zupełnie nowy sposób. Jest istotnym dla Kościoła i jego przywódców, by prowadzili ludzi w ich duchowym rozliczeniu się z chorobą, zawsze na pierwszym miejscu stawiając Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa.
- (70) Tym niemniej istnieje niebezpieczeństwo interpretacji uzdrowienia tylko w duchowym sensie, a tym bardziej przypisywania duchowej przyczyny każdej chorobie. Jezus zdecydowanie ostrzega przed tymi, którzy upraszczająco zrównują chorobę czy inne cielesne niedomagania z karą za grzech (J 9; Łk 13,4). Równie katastrofalne jest odrzucenie wszelkich form medycznej interwencji, uznawane za jedyny właściwy wyraz wiary w Boga.
- (71) Ponieważ choroba nie jest częścią zamierzonego Bożego królestwa, Chrystus dał Kościołowi kilka środków, przez które uzdrowienie jest przekazywane osobom go potrzebującym. Chrzest daruje nam udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (Rz 6,3-4) i oczyszcza nas w odrodzeniu i odnowieniu przez Ducha Świętego (Tt 3,5). Nakazana i zalecana jest modlitwa o uzdrowienie tak siebie, jak

i innych. Zachęca się także do postu. Wierni mogą kłaść ręce na chorych i namaścić ich olejem.

- (72) Pośród naszych Kościołów widzimy dalszy rozwój posługi uzdrawiania o różnym charakterze, obejmującej nieformalne grupy czy łańcuchy modlitewne, prowadzone przez Kościół kliniki i szpitale, a także przeszkolonych w posłudze uzdrawiania i duszpasterstwie zarówno świeckich, jak i osoby ordynowane.
- (73) Żadna choroba ani uraz nie jest zbyt lekka lub zbyt poważna, by prosić Boga o interwencję. Dziękujemy Bogu za wszystkie rodzaje uzdrowienia, tak samo jak smucimy się, gdy uzdrowienie nie jest darowane. Ufamy, że Bóg może dokonać uzdrowienia, kiedy wyczerpano już wszystkie środki ludzkie, i uznajemy, że Bóg w swojej suwerenności ostatecznie bierze wszystkie choroby, cierpienia i umieranie w swoją opiekę. Przestrzegamy przed radykalizmami, które z jednej strony zaprzeczają wszystkim poza naukowymi środkom uzdrowienia, a z drugiej – zaprzeczają wszystkim poza cudownymi środkom uzdrowienia.
- (74) Wszystkie modlitwy i działania na rzecz uzdrowienia mają w założeniu wiarę w dobroć Boga, naszego Stworzyciela, który pragnie, by wszystkie Jego stworzenia żyły z Nim wiecznie. Ale wiara sama w sobie nie jest powodem uzdrowienia i nie powinna być nigdy traktowana jako broń przeciw Bogu lub jako gwarancja dla wierzących. Widzieliśmy ludzi rozczarowanych i tracących wiarę po tym, jak fałszywie obiecano im uzdrowienie, które nie nadeszło. Bóg pragnie uzdrowienia i pełni dla swego ludu. Jednak ciągle jesteśmy poddani grzechowi, złu, zepsuciu, chorobie, słabości i śmiertelności, kiedy czekamy na przyjście królestwa Bożego w jego pełni. Kiedy ulga nie jest darowana, powinniśmy się zwrócić ku cierpieniu Chrystusa na krzyżu i Jego wezwaniu do swoich naśladowców, by brali swój własny krzyż. Bierzemy także przykład z Pawła, którego cień z ciała nie został usunięty nawet po żarliwej modlitwie (2 Kor 12,7-9). Cierpienie pozostało w jego życiu. Czasami nie jest ono i nam oszczędzone, ale jesteśmy wezwani, by je znieść. Robimy to w wierze i nadziei na ostateczne odrodzenie.

Komentarz pentekostalny

- (75) Ogólnie rzecz biorąc, chrześcijanie pentekostalni wierzą, że wszystkie duchowe dary, włączając w to tzw. cudowne czy ponadnaturalne, są dane przez Ducha Świętego jako potężny środek ewangelizacji i że działają one w Kościele także w obecnych czasach. Pośród tych darów znajduje się dar uzdrawiania, który wpisuje się w pentekostalną chrystologię uznającą Jezusa za uzdrowiciela. Boże

uzdrowienie jest włączone w Chrystusowe dzieło zadośćuczynienia; uzdrowienie jest częścią samego zbawienia. Chrześcijanie pentekostalni wierzą, że cudowne uzdrowienie przez Boga, które jest dokonywane przez sługi Chrystusa w mocy Ducha Świętego, może przyprowadzić wielu ludzi do wiary w Pana.

- (76) Niektórzy chrześcijanie pentekostalni wywnioskowali, że jeśli tylko chrześcijanin wznieci w sobie dostatecznie dużo wiary, uzdrowienie zawsze się pojawi. Jednak klasyczni chrześcijanie pentekostalni prawidłowo równoważą to z innymi tematami wypełniającymi Nowy Testament. Na przykład czasami cud pojawia się tam, gdzie jest tylko niewielka wiara lub nie ma jej w ogóle, właśnie po to, by zaszczerpić wiarę w Jezusa jako Syna Bożego (Mt 8,26). Dodatkowo wiara jest często deklarowana jako skutek, a nie warunek wstępny uzdrowieńczej mocy Jezusa (Mt 9,18-22; 15,31). Chociaż ewangelie wskazują, że Jezus „nie uczynił [...] wielu cudów” (Mt 13,58; Mk 6,5) w swoim rodzinnym mieście z powodu niewiary jego mieszkańców, to jednak nigdzie niemożność uzdrowienia danej osoby nie jest wyjaśniona brakiem wiary chorej osoby. To znaczy, że chociaż istotnym jest dla nas, by mieć wiarę w Boga i Jego zdolność uzdrawiania, to jednak uzdrowienie jest wyłącznie suwerenną wolą Boga.

Komentarz luterński

- (77) Uzdrowienie jako takie nie było w żaden sposób w centrum zainteresowania luterńskiej reformacji. Jednakże znajdujemy przykłady modlitwy o uzdrowienie i dziękczynienia, gdy zostało ono darowane. Luter radził wierzącym: „abyśmy Go [Boga] prosili również o to wszystko, co się odnosi do naszych potrzeb cielesnych”²⁴. Modlił się o przywrócenie zdrowia swoich bliskich przyjaciół i przyznawał, że Komunia Święta daje uzdrowienie zarówno ciału, jak i duszy. Równocześnie przeżywał żałobę po śmierci dwójki swoich dzieci, których życie nie zostało zachowane pomimo modlitw Katarzyny.
- (78) Luteranie ujmują uzdrowienie w ramy Zakonu i Ewangelii. Jak to określił Luter w „Dużym katechizmie”, modlitwa „jest więc również surowo i bezwzględnie nakazana, jak wszystkie inne przykazania”²⁵ i dlatego powinniśmy wiernie

²⁴ *Duży katechizm, Ojciec nasz, Ostatnia prośba*, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterńskiego*, Bielsko-Biała 2011, s. 113. Oryginał cytuje angielski przekład: “pray to [God] for everything that attacks even our bodily welfare”. Użyte w nim słowo „attack [atakuję]” lepiej niż polskie „odnosi się” oddaje konotacje oryginalnego „anfichten” (por. *Der Große Katechismus, Vaterunser, Siebte Bitte*, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche. Vollständige Neuedition*, red. I. Dingel i in., Göttingen 2014, s. 1108), które na gruncie języka Lutera kojarzy się z atakiem diabła na człowieka w pokuszeniu [*Anfechtung*] (przyp. red.).

²⁵ *Duży katechizm, Ojciec nasz*, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterńskiego*, Bielsko-Biała 2011, s. 102.

i gorliwie modlić się o uzdrowienie. Równocześnie obietnica Ewangelii wspólnoty z Bogiem teraz i w wiecznym życiu z Nim w przyszłości *nie* jest tożsama z obietnicą doskonałego uzdrowienia w tym życiu. Wierzyć obietnicy Ewangelii znaczy odrzucać fałszywe obietnice, także te gwarantujące uzdrowienie „prawdziwie” wiernym, co sugeruje, że ci, którzy nie zostali uzdrowieni, nie wierzyli właściwie.

Studia przypadków uzdrowienia i uwolnienia

Luteranie pamiętają przykład Johanna Christopha Blumhardta (1805–1880), niemieckiego pastora i rzecznika misji światowej oraz duchowego przebudzenia. Blumhardt w swoim wiejskim zborze w Szwabii zetknął się z przypadkiem głęboko zaniepokojonej i cierpiącej młodej kobiety Gottliebin Dittus. Po półtora roku cierpliwej modlitwy i napomnień przez Blumhardta i innych przywódców zboru, Gottliebin została uwolniona ze swojej dolegliwości. Wieść o tym rozniosła się w zborze, prowadząc do duchowego przebudzenia i wkrótce kościół Blumhardta stał się spontanicznie centrum posługi uzdrawiania. Z czasem Blumhardt wraz z rodziną przeprowadził się do opuszczonej posiadłości, by pomieścić około siedmiuset poszukujących pomocy każdego roku. Główną zasadą Blumhardta było „Jezus jest zwycięzcą”. Pastor uznawał i zalecał moc modlitwy, konieczność pokuty i akceptacji śmierci, jeśli uzdrowienie nie zostało darowane. Rozumiał cuda jako zwyczajne, a nie nadzwyczajne wydarzenia, stały sposób interwencji Boga w życiu Jego ludu. Ale wszelkie uzdrowienia i cuda były ostatecznie znakami nadchodzącego królestwa Bożego i zaproszeniem, by położyć wszelkie zaufanie w życiu i śmierci jedynie w Bogu.

Chrześcijanie pentekostalni pamiętają o dwóch kobietach, które miały wpływ na pentekostalną praktykę uzdrawiania w początkach XX wieku – Marii Beulah Woodworth-Etter i Aimee Semple McPherson, obu z Ameryki Północnej. Duża grupa Kościołów pentekostalnych wspierała ich posługę uzdrowienia. Obie organizowały masowe spotkania, gdzie głosiły Ewangelię w mocy Ducha Świętego poprzez nakładanie rąk na ludzi i modlitwę o nich. Towarzyszące temu znaki i cuda przemawiały ponad granicami denominacyjnymi, a służba obu ewangelizatorek miała charakter ekumeniczny. Ewangelizacyjna i uzdrawiająca posługa Woodworth-Etter było bezpośrednią kontynuacją uświęceniowego przebudzenia z XIX wieku. Woodworth-Etter organizowała masowe spotkania zanim powstał ruch pentekostalny, dołączyła do niego w 1912 roku i stała się jedną z głównych głosicielek pentekostalnego przesłania. Na plakatach ogłaszających jej spotkania można było przeczytać: „Jezus uzdrawia!” i „Zbawienie dla duszy, uzdrowienie dla ciała”. Jeśli chodzi o McPherson, to zwiastowała ona w swoich żywołowych kazaniach, że Jezus jest Zbawicielem,

Uzdrowicielem, Chrzcicielem w Duchu i mającym wkrótce powrócić Królem. Była płodną pisarką i postacią medialną, która pomogła utrwalić pentekostalny nacisk na zbawienie i uzdrowienie.

Uwolnienie od złego

- (79) W Modlitwie Pańskiej prosimy naszego niebiańskiego Ojca, by uwolnił nas od złego. Przez zło rozumiemy „zwierzchności i władze” (Rz 8,38-39; Ef 6,12), które miażdżą i tłumią ludzkość, niszczą zaufanie do Boga i czynią miłość między ludźmi niemożliwą. Zło nie jest czymś, z czym powinniśmy negocjować; możemy być jedynie od niego uratowani. Grzech i ucisk służą złemu, ale nie są z nim identyczne.
- (80) Jednym z zadań Kościoła i wiernych chrześcijan jest rozeznawanie duchów poprzez identyfikację tych, które są złe lub nieczyste (1 Kor 12,10; 1 J 4,1-6). Ponieważ wierni są i pozostaną grzesznikami podatnymi na pokusę zła, jest to trudne i niebezpieczne zadanie. Rozeznawanie złych duchów musi być podejmowane wspólnotowo, ostrożnie i ze stałą modlitwą o przewodnictwo Ducha Świętego. Jako część procesu rozeznawania, tak samo jak w przypadku fizycznego uzdrowienia, apelujemy o odpowiedzialne używanie takich narzędzi jak psychologia, psychiatria i medycyna, by diagnozować stan cierpiącej osoby i dobrać odpowiednie środki służące jej powrotowi do zdrowia. Jest również całkowicie możliwe, że medyczna interwencja i posługa uwolnienia będą najlepiej działać w połączeniu ze sobą.
- (81) Nie każde doświadczenie zła to opętanie przez złe duchy. Ludzie – zarówno wierzący, jak i niewierzący – mogą być dotkniętymi złem bez wyrażania na nie zgody. Jednym z zadań apostołskiej posługi jest modlitwa wstawiennicza o uwolnienie od tego typu dolegliwości. W wielu częściach świata takie wstawiennictwo było ważnym aspektem docierania z Ewangelią.
- (82) Jest również istotne, by Kościół wierzył i działał z przekonaniem, że bitwa ostatecznie nie należy do niego, ale jedynie do Boga. Zwycięstwo Chrystusa nie jest wymówką dla folgowania sobie w życiu, ale obecnym działaniem ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa tu, w naszym świecie, dla naszego zbawienia. Chrześcijańska tradycja zaświadcza o tej mocy na różne sposoby od motywu „Christus Victor” w rozumieniu zadośćuczynienia po pieśni, w których śpiewamy o „mocy w [Jego] krwi”.

- (83) Dlatego Kościół stara się służyć Bogu poprzez uwalnianie dotkniętych od zła. To dzieje się przez zwiastowanie i kaznodziejstwo, przez chrzest, przez Wieczerzę Pańską, przez modlitwę i nakładanie rąk, i przez posługę mającą na celu uwolnienie.
- (84) Pismo Święte nakłania wierzących, by mieli się na bacności przed złem, opierali się diabłu, pokutowali za grzechy, byli posłuszni Bogu, modlili się i składali świadectwo o zbawieniu danym w Jezusie Chrystusie. „Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Wasz przeciwnik, diabeł, jak lew ryczący krąży i szuka, kogo pożreć” (1 P 5,8).
- (85) Jednak zło nie może być nigdy uznawane za wymówkę dla ludzkiej grzeszności. Nie ma miejsca w Kościele na obronę pod hasłem „diabeł zmusił mnie, by to zrobić”. Wierzący zawsze powinni brać odpowiedzialność za swoje grzechy, wyznawać je, pokutować i naprawiać wszelkie możliwe szkody.
- (86) Podobnie przywódcy Kościoła nie mogą wykorzystywać pojęcia „duchowej walki” dla swoich osobistych, finansowych lub ideologicznych celów. Zachęcamy do umocnienia wspólnotowego rozeznawania i wzajemnej odpowiedzialności, zanim podjęta zostanie jakakolwiek praktyka uwolnienia.

Komentarz pentekostalny

- (87) Od początku, ze względu na swoje holistyczne podejście do zbawienia w Chrystusie, chrześcijanie pentekostalni mieli na uwadze realność szatańskiego wpływu, demonicznego ucisku i mocy zła. Dlatego włączali praktyki radzenia sobie z tymi mocami przez uwolnienie, łamanie klątw, egzorcyzm i duchową walkę, choć większość Kościołów protestanckich w tamtym czasie była mniej chętna, by to robić. Chrześcijanie pentekostalni postrzegali działania zmierzające do uwolnienia jako konieczną korektę pomijania takiej posługi w tych Kościołach, chociaż niesło to ze sobą problemy, takie jak łączenie każdego rodzaju zła z odpowiednim demonem, nieodpowiedzialne interpretacje fragmentów Biblii dające asumpt do nieograniczonych spekulacji i pozbawianie ludzi odpowiedzialności za zło. To nie teologia strachu powinna dominować w chrześcijańskich poglądach na realność zła, ale raczej zapewnienie, że Chrystus przewyciężył zło na krzyżu i że dzieci Boże mogą śmiało wzywać Ducha Świętego, by przyniósł im pokój i siłę, aby w imieniu Jezusa rzucić wyzwanie złu.
- (88) Odnośnie do obecności zła w świecie chrześcijanie pentekostalni zwiastują teologię zwycięstwa w Jezusie (1 Kor 15,17; 2 Kor 2,14). Jednocześnie jednak istnieje biblijny nacisk na cierpienie ze względu na Chrystusa (Flp 1,29; 3,10; Rz 8,17; 1 P 4,19). Często pentekostalni odwołują się do zachęty, żeby chrześcijanie

założyli całą zbroję Bożą (Ef 6,10-18), dzięki której będą mogli przeciwstawić się złu.

Komentarz luterański

(89) Lutrowe poczucie drapieżnej obecności diabła jest dobrze znane i wybrzmiewa u luteran na całym świecie, kiedy śpiewają „Warownym grodem jest nasz Bóg”, by dołączyć do walki przeciw złemu. Walka opisana w pieśni jest dramatyczna; Luter także doświadczał chronicznego, demoralizującego poczucia *Anfechtung* albo udręczenia czy też duchowych ataków. W tym, jak we wszystkich innych sprawach, stale odsyłał wierzących do obietnicy Chrystusa: „sam Chrystus przy nas z Duchem swym i z łaski swej darami”²⁶.

(90) Luteranie uznają również ciemną stronę wykrywania obecności zła, a mianowicie pokusę, by demonizować własnych wrogów. Wina za to obciąża też Lutera, a działania takie powinno być stale odrzucane. Klęska wiary i demonizacja innych ludzi idą w parze. Antidotum na demonizowanie innych jest pełniejsze zaufanie Bogu i uczenie się miłości naszych wrogów, tak jak nauczał nas Jezus i jak czynił to Bóg (Mt 5,44; Rz 5,6).

(91) Luterskie podejścia do posługi uwolnienia są bardzo zróżnicowane na całym świecie. Niektórzy luteranie mają dobrze rozwinięte posługi egzorcyzmu (zob. studium przypadku niżej); niektórzy kwestionują lub wątpią w istnienie ponadnaturalnego zła lub diabła w ogóle i podchodzą do takich wysiłków podejrzliwie. Raz jeszcze zachęcamy do wzajemnego, wspólnotowego rozeznawania i gotowości, by się uczyć z praktyk i krytyki innych, zarówno w obrębie luterańskiej owozarni, jak i pomiędzy luteranami i chrześcijanami innych tradycji.

Studia przypadków posługi uwolnienia

Jako że jedna z sesji naszego dialogu miała miejsce na Madagaskarze, luteranie chcą szczególnie polecić przykład Malgaskiego Kościoła Luterańskiego [*Malagasy Lutheran Church*]²⁷. Od czasu swojego założenia pod koniec XIX wieku Malgaski Kościół Luterański

²⁶ Cyt. za *Śpiewnik Ewangelicki*, Bielsko-Biała 2003, nr 265, zwrotka 4. Angielski przekład tych dwóch linijek brzmi: „For God himself fights by our side With weapons of the Spirit”, co w dosłownym przekładzie brzmiałoby: „Bóg sam walczy po naszej stronie z bronią Ducha”. Angielski przekład wydaje się lepiej korespondować z tekstem raportu, ale tłumaczenie polskie jest bliższe Lutrowemu oryginałowi (WA 35, 457): „Er ist bei uns wohl auf dem Plan mit seinem Geist und Gaben” (przyp. red.).

²⁷ Zob. <https://www.flm-foibe.org/> (dostęp: 27.12.2023; przyp. red.).

doświadczył czterech głównych ruchów przebudzeniowych. Każdy z nich skupiał się na kaznodziejstwie, pokucie i uwolnieniu od złego. Malgaski Kościół Luterński rozwinął w ramach swojej posługi urząd zwany *mpiandry* albo „pasterze”. *Mpiandry* są to ludzie świeccy, którzy szkolą się pod nadzorem pastora przez dwa lata, by podjąć posługę uwolnienia. Wielu z nich podczas sprawowania tej posługi zakłada wyróżniające ich szaty liturgiczne. W tradycyjnym luterzańskim porządku liturgicznym przewidziano czas, by *mpiandry* cytowali Pismo Święte, które nakłania naśladowców Chrystusa do praktykowania posługi uwolnienia. Następnie pasterze przechodzą przez miejsce, w którym odbywa się nabożeństwo, wypędzają demony i modlą się nad tymi, którzy o to poproszą. Zwykle poszukujący pomocy mają możliwość zaświadczenia o uzdrowieniu i wyzwającym dziele Boga w ich życiu. Pośród najbardziej znanych pasterzy Malgaskiego Kościoła Luterńskiego była prorokini Nenilava (1918–1998). Spędziła całe życie, głosząc kazania na całym Madagaskarze, wzywając ludzi do pokuty, uzdrawiając ich i uwalniając z ucisku złych duchów. Wszystkie ruchy przebudzeniowe i służba *mpiandry* prowadziły do ogromnego wzrostu Malgaskiego Kościoła Luterńskiego. Inne chrześcijańskie Kościoły także zwracały się do niego, by uczyć się posługi uwolnienia, co przyczyniło się w dużym stopniu do wzmocnienia relacji ekumenicznych.

Chrześcijanie pentekostalni modlą się o chorych i dotkniętych podczas normalnych nabożeństw, jeśli jest taka potrzeba lub prośba. W takich przypadkach osoba chora jest często zapraszana, by wyjść do przodu. Pastorzy i starsi namaszczają ją olejem, nakładają na nią ręce i modlą się z nią. Niektóre Kościoły pentekostalne rozwinęły centra modlitewne, gdzie osoby chore lub duchowo uciśnione przychodzą, by pozostać tam przez dłuższy czas. Szczególna służba uwolnienia i uzdrowienia są realizowane ze wsparciem grup uwalniających i wojowników modlitewnych. Kościół Pięćdziesiątnicy [Church of Pentecost]²⁸, mający swoją kwaterę główną w Ghanie, chociaż sam nie promuje takich centrów, zaakceptował kilka z nich, które założone zostały z inicjatywy pojedynczych osób. Rada Wykonawcza Kościoła Pięćdziesiątnicy corocznie organizuje specjalne sesje szkoleniowe dla przywódców takich centrów modlitwy.

Zakończenie

- (92) Zachęcamy siebie wzajemnie i nasze Kościoły, by kontynuowały modlitwę o chorych, cierpiących i dotkniętych złem. Zachęcamy siebie nawzajem do szukania wszystkich świętych dróg uzdrowienia i pełni, od cielesnych i osobistych

²⁸ Zob. <https://thecophq.org/> (dostęp: 27.12.2023; przyp. red.).

do wspólnotowych i instytucjonalnych. Kiedy uzdrowienie jest darowane, dziękujemy za nie i uznajmy je za znak Bożego królestwa pośród nas. Kiedy nie jest dane albo życie zostaje utracone, polecajmy tę osobę Bogu i na nowo zawierzymy samych siebie Jego suwerennej mądrości i dobroci. Kiedy spotykamy się z uciskiem zła, zwróćmy się ku Bogu w szczerzej modlitwie o uwolnienie. Gdyż jesteśmy przekonani „że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani to, co wysoko, ani to, co głęboko, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, naszym Panu” (Rz 8,38-39).

Część V: Patrząc w przyszłość

Wzajemne uczenie się

- (93) Razem przeżyliśmy podróż wzajemnego uczenia się. Przez lata naszego dialogu spędziliśmy czas ze studentami i profesorami w seminariach teologicznych, takich jak Seminarium Teologiczne Azji i Pacyfiku na Filipinach, i z pastorami, i parafianami w Kościołach i innych instytucjach religijnych. Wyjaśnialiśmy nieporozumienia i odkrywaliśmy bliskość w teologii, modlitwie i misji. To odkrycie było stale poszerzane i pogłębiane, kiedy spotykaliśmy się ze źródłami naszej wiary w Piśmie Świętym oraz w krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa. Nieśliśmy ciężary jedni drugich i zwracaliśmy się ku światu w służbie jako uczniowie Jezusa.
- (94) Przez cały ten czas byliśmy zjednoczeni przez nabożeństwo, którego doświadczyliśmy na różnorodne sposoby, ale podczas którego wszyscy oddawaliśmy chwałę Bogu, świętowaliśmy odkupienie odnalezione w Chrystusie, błagaliśmy Ducha Świętego, by był z nami, kierował nami, prowadził nas i uzdalniał, kiedy pójdziemy do świata w służbie i misji. Nabożeństwo było przeobrażające dla naszej wspólnej pracy i dla budowania naszej społeczności dialogu przez ostatnie lata.
- (95) Ten proces dialogu charakteryzował się zadawaniem pytań dla uzyskania lepszego wyjaśnienia i słuchaniem Ducha i siebie nawzajem, by ostatecznie wzmocnić istniejące elementy wspólne, być może nie zawsze rozpoznane. Zdawaliśmy sobie sprawę, że kładziemy nacisk na różne rzeczy, mamy różne praktyki, ale to, co mamy wspólne, jest większe, jak obszernie pokazało to oświadczenie dialogu.
- (96) Opierając na tym, o czym dyskutowaliśmy w studiach biblijnych i teologicznych referatach, nasza metodologia obejmowała zaangażowanie w kontekst, w którym się

spotykaliśmy, a który dostarczył studiów przypadków uwzględnionych wyżej. Odwiedzając miejsca służby ubogim w Chile i uczestnicząc w nabożeństwie o uwolnienie na Madagaskarze, zdaliśmy sobie sprawę, w jak wielu aspektach nasza duchowość i misja są podobne. To spostrzeżenie skłania nas do wspólnego działania, aby świat mógł poznać Boga (J 17,23).

- (97) Każdy z naszych Kościołów składa świadectwo w świecie, który charakteryzuje polaryzacja i pluralizm. Jesteśmy często konfrontowani z takimi samymi wyzwaniami. Kiedy spotkaliśmy się w Wittenberdze, dyskutowaliśmy wpływ sekularyzmu na oba nasze Kościoły. Przy różnych okazjach dyskutowaliśmy potrzebę rozeznawania używania władzy i powszechności niesprawiedliwości w upadłym świecie.
- (98) Ten dokument, ukończony w Fuller Theological Seminary w Stanach Zjednoczonych, został napisany z doświadczenia wspólnoty w Duchu Świętym (2 Kor 13,13), wspólnoty, która jest głęboko osadzona w obu naszych Kościołach, choć na różne sposoby. Teologicznie rozumiemy, że dzieło Ducha polega na ciągłym stwarzaniu, pojednaniu i odnowie. W pokorze uświadamiamy sobie, że Bóg powołuje oba nasze Kościoły do tej samej misji (*missio Dei*).
- (99) Ta wspólnota w Chrystusie jest żywa i ma potencjał wzrostu w wielu kontekstach, gdzie luteranie i chrześcijanie pentekostalni żyją i się spotykają. Lokalne i regionalne wspólnoty kościelne mogą stworzyć bogate możliwości badania wspólnych korzeni teologicznych, różnych form naszych nabożeństw i podzielanego przez nas Bożego powołania, by być światłością świata.

27 września 2022, Pasadena, Kalifornia, USA

Uczestnicy

Uczestnicy pentekostalni

Dr Jean-Daniel Plüss, Szwajcaria, współprzewodniczący

Ks. prezydent Tham-Wan Yee, Filipiny

Ks. Gani Wiyono, Indonezja

Ks. prof. dr Cecil M. Robeck, USA

Apostoł prof. dr Opoku Onyinah, Ghana

Ks. dr Olga Zaprometova, Rosja

Ks. prof. dr Veli-Matti Kärkkäinen, USA/Finlandia

Uczestnicy luterkańscy

Ks. prof. dr Walter Altmann, Brazylia, współprzewodniczący

Ks. dr Tamás Gáncs, Węgry

Ks. prof. dr Cheryl M. Peterson, USA

Ks. dr Johannes Zeiler, Szwecja

Ks. dr Wilfred John Samuel, Malezja

Konsultanci

Ks. dr Sarah Hinlicky Wilson, Japonia/Instytut Badań Ekumenicznych, Strasburg, Francja

Personel (Światowa Federacja Luterkańska)

Ks. prof. Dr Dirk Lange, Szwajcaria, współsekretarz (2020-2022)

Ks. dr Anne Burghardt, Estonia, współsekretarz (2018-2020)

Ks. dr Kaisamari Hintikka, Finlandia, współsekretarz (2016-2018)

Tłumaczenie na podstawie: *International Lutheran-Pentecostal 2016–2022 Dialogue Statement: “The Spirit of the Lord Is Upon Me”*. *The Lutheran World Federation and Pentecostal World Fellowship*, Geneva 2023.

Tłumaczenie: Jerzy Sojka

Redakcja naukowa: Tomasz Józefowicz, Jerzy Sojka

Redakcja językowa: Kalina Wojciechowska